

nowiny

WODZISŁAWSKIE

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 5 (1210)

Rok XXV

Zagrali dla WOŚP w Wodzisławiu i powiecie



STRONA 8

Mały Filipek walczy z siatkówczakiem

Potrzeba 1,6 mln zł

Filipek ma 11 miesięcy i jest po pierwszej chemii ogólnej, która tylko w około 5% dociera do guza. Nie ma w Polsce skutecznego leczenia siatkówczaków. Rodzice zgłosili się do kliniki w USA i są w trakcie konsultacji, wiedząc już teraz, że koszt leczenia z pobytem i przelotami do USA na starcie wyniesie około 1 600 000 zł. - Paraliżuje mnie myśl, że ja – jego tata – sam nie jestem w stanie go uratować! A przecież zrobiłbym dla niego wszystko... To jednak za mało - mówi pan Krzysztof, który prosi o wsparcie dla syna.

Pomóżcie

WIĘCEJ CZYTAJ NA STRONIE 3

Wodzisław Śląski dał pieniądze klubom sportowym NAJWIĘCEJ ZYSKA SWD



STRONA 13

Agnieszka TRZECIOK

o pasji
do fotografii.
To ona stoi za
najpiękniejszymi
zdjęciami z WCK



STRONA 10

Komendant PSP Marek Misiura przeszedł na emeryturę



STRONA 4

REKLAMA

RADIO VANESSA FM
RACIBÓRZ 100,3 FM KRAPKOWICE 95,8 FM OLESNO 94,9 FM

PULS 30 stycznia 2024 roku
SENIORA
ZDROWIE / ROZRYWKA / WYPOCZYNEK / KULTURA / PRAWO
nowiny RACIBORSKIE nowiny WODZISŁAWSKIE nowiny JASTRZEBSKIE nowiny ZORSKIE MAGAZYN RYBNICKI nowiny.pl



Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor
Naczelny Nowin
Wodzisławskich

Wierzę, że
znów się uda

Kiedy dotarła do nas informacja o Filipku, który musi uzbić 1,6 mln zł na leczenie siatkówczaka w USA, wiedziałem, że nie ma chwili do stracenia. Dlatego też zwracam się dziś do Was z apelem o pomoc, w imieniu rodziców chłopca, których życie wraz z diagnozą odwróciło się o 360 stopni. Teraz liczy się czas, aby złośliwy nowotwór nie zdążył zaatakować innych części małego ciała Filipa. Dlatego tak ważne jest szybkie działanie, aby zebrać odpowiednią sumę pieniędzy. Zachęcam także do odwiedzenia w mediach społecznościowych profilu „Filipek kontra siatkówczak”, gdzie można znaleźć informacje, jak można pomóc. Wierzę, że po sukcesach ze zbiórkami dla Mikołajka Kubali (ponad 9 mln zł) i Nikoli Zebrali (ponad 5,4 mln zł), uda się także ze zbiórką dla Filipka. Choć kwota do zebrania jest znacznie niższa, niż przy poprzednich zbiórkach, to i tak ogromna suma pieniędzy, której rodzice dziecka nie są w stanie udźwignąć bez pomocy. Cieszy fakt, że już do pomocy zaangażowała się grupa wolontariuszy, którzy mocno wspierali zbiórki dla Mikołajka i Nikoli. Ale trzeba dotrzeć do jeszcze szerszego grona. Proszę Cię, drogi Czytelniku, aby wśród znajomych i rodziny nagłośnić informacje o zbiórce, bo zależy nam na tym, aby w jak najkrótszym czasie dotrzeć do wielu osób. Nie ma na co czekać, bo Filip potrzebuje pomocy już teraz.

Przypominam zatem jeszcze raz adres zbiórki: www.siepomaga.pl/filip-bialdya

Czy strefa saun w Mancie będzie zmodernizowana?

WODZISŁAW ŚL. Jak zapewnia radny z dzielnicy Wilchwy Mariusz Błazy, projekt nowej strefy saunowej przy Krytej Pływalni Manta jest gotowy. Czy nowa strefa może powstać do przyszłego roku, kiedy to Manta będzie świętować 10-lecie?

– Jeżeli wszystko dobrze pójdzie, być może na jednej z najbliższych sesji zabezpieczymy środki na przebudowę Strefy Saun na Krytej Pływalni Manta. Nowy projekt zakłada m.in. budowę dużej sauny oraz stanowiska natrysków, które będzie można użytkować przy temperaturze do – 10 stopni. Obecnie nie spełniają swojej funkcji i zwyczajnie zimą zamarzają. Rozbudowa infrastruktury Pływalni

Manta leży mi na sercu od czasów, gdy miałem przyjemność być przez kilka lat kierownikiem obiektu. To wtedy „powstała” Manta, to wtedy powstała obecna Strefa Saun – mówi radny Mariusz Błazy, zapowiadając zmiany.

Radni będą decydować o środkach na ewentualne inwestycje. Warto dodać, że zmiany w obiekcie sugerowała także Rada Dzielnicy Wilchwy. – Niezmiernie się cieszę, że po wielu dyskusjach m.in. w Komisji Promocji, Sportu i Rekreacji, MOSiR Centrum zlecił wykonanie projektu – wizualizacji nowej sauny. To dobry krok, który Rada Miejska napewno poprze. Kolejnym krokiem powinno być rozszerzenie infrastruktury obiektu m.in. o saunę parową i



■ Projektowana nowa strefa saun ma wychodzić na zewnątrz i obejmować również zewnętrzne jakuzzi oraz natryski. Czy uda się znaleźć środki na te modernizacje? FOT. FB MARIUSZ BŁAZY/MOSIR CENTRUM

grotę solną. Z taką inicjatywą nie raz wychodziłem nie tylko jako radny, ale również z Radą Dzielnicy Wilchwy. W przyszłym

roku będziemy świętować jubileusz 10-lecia powstania Manty, to dobry czas by dokonać „nowego otwarcia” – napisał radny Błazy

w mediach społecznościowych, prezentując wizualizację nowej strefy saun.

(ska)

Zagrali koncert charytatywny dla pani Sylwii

MARKŁOWICE W sobotę (27.01) w kościele pod wezwaniem świętego Stanisława, Biskupa i Męczennika odbył się koncert charytatywny, z którego dochód został przekazany na dalsze leczenie pani Sylwii Szulik.

Niecodzienny koncert odbył się w Markłowicach gdzie wystąpili Weronika Gojny-Budniewska (śpiew)



■ Dochód z koncertu przeznaczony był na dalszą rehabilitację pani Sylwii.

i Martin Belza (piano). - W 2018 roku u Sylwii doszło do pęknięcia naczyńki, który zalał 1/3 mózgu. Sylwia z

dnia na dzień z radosnej i energicznej kobiety stała się osobą walczącą o życie. Małymi krokami poprzez ciężką



■ Koncert przyciągnął do kościoła w Markłowicach liczną publiczność

i bardzo kosztowną rehabilitację Sylwia dochodzi do siebie. Po 5 latach walki o sprawność Sylwia jest w peł-

ni świadoma, potrafi mówić, ruszać lewą ręką i nogą - informują organizatorzy.

Zbiórkę dla Sylwii Szulik można wesprzeć w serwisie Siepomaga.pl/sylwia-szulik. Tam można wpłacać środki na dalszą rehabilitację mieszkanki Markłowic. Ponadto można wysłać SMS na numer 75365 o treści 0054502 (koszt 6,15 zł brutto, w tym VAT).

(FK)

**RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE,
WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI**

KREWETKA
SKŁEP I SMAŻALNIA

Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łosia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

**SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT
RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH**

Racibórz, ul. Zborowa 5a
tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5
tel. 32 666 0 111

**Zakład Gospodarki
Komunalnej w Radlinie** ZGK RADLIN

ogłasza pisemny przetarg ograniczony na wynajem pomieszczeń po ośrodku zdrowia z przeznaczeniem wynajmowanych pomieszczeń do świadczenia usług medycznych lub okołomedycznych. Lokal znajduje się przy ul. Solskiego w Radlinie, zlokalizowany jest z tyłu budynku nr 15, o powierzchni użytkowej 226,48 m², wynajem od marca 2024 r.

Ofertę należy złożyć do dnia 12.02.2024 r., do godziny 9:00 w Sekretariacie ZGK w Radlinie, otwarcie ofert 12.02.2024 r. godz. 9:15. Możliwość obejrzenia lokalu w terminie od 29.01.2024 – 05.02.2024 r. w godz. 8.00 – 14.00 po wcześniejszym ustaleniu telefonicznym tel. 32 459 02 61.

nowiny.pl

Największy portal
informacyjny w regionie

SACHSE
AGENCJA PRACY TYMCZASOWEJ
(CERTYFIKAT NR 5950)

**POSZUKUJE DO PRACY
w Austrii i Niemczech:**

hydraulików, elektryków, ślusarzy,
spawaczy, mechaników, techników CNC,
stolarzy, malarzy, dekarzy – blacharzy,
tapicerów z językiem niemieckim

Kontakt: tel. 602392876
praca@sachse.eu | www.sachse.eu

OLZA Filip ma 11 miesięcy i jest po pierwszej chemii ogólnej, która tylko w około 5proc. dociera do guza. Nie ma w Polsce skutecznego leczenia siatkówczaków. Rodzice zgłosili się do kliniki w USA i są w trakcie konsultacji, wiedząc już teraz, że leczenie z pobytem i przelotami do USA na starcie wyniesie około 1 600 000 zł.

– Tak długo staraliśmy się o niego... Gdy przyszedł na świat, nasze życie nabrało nieopisanego blasku i sensu. Radość była krótka... Dziś nasz synek walczy ze złośliwym nowotworem, a my już wiemy, że w Polsce lekarze nic nie są w stanie zrobić... Błagamy o pomoc w walce o zdrowie i życie Filipka!

18 stycznia tego roku, kilka dni od uruchomienia tej zbiórki, spadł na nas wyrok... Nasz synek Filip ma w oczku GIGANTYCZNEGO guza! To siatkówczak – złośliwy nowotwór! Nadzieję na zachowanie oczka i zlikwidowanie guza daje nam klinika w USA, prowadzona przez dra Abramsona – specjalistę w leczeniu dzieci z siatkówczaków. Nie mamy wiele czasu – informuje pan Krzysztof, tata Filipa.

Nagła zmiana zdrowia – nowotwór złośliwy
– Filip ma 11 miesięcy i jest po pierwszej chemii ogólnej, która tylko w około 5proc. dociera do guza. Nie ma w Polsce skutecznego leczenia siatkówczaków. Rodzice zgłosili się do kliniki w USA i są w trakcie konsultacji, wiedząc już teraz, że leczenie z pobytem i przelotami do USA na starcie wyniesie około 1 600 000 zł.



■ Mały Filip z Olzy potrzebuje naszej pomocy. FOT. SIEPOMAGA.PL

FILIP PROSI O POMOC

Potrzebna operacja w USA

widłowo, był bardzo pogodnym i radosnym dzieckiem, wiecznie towarzyszył mu uśmiech na buźce. Byliśmy bardzo zaniepokojeni, gdy przed końcem zeszłego roku zachowanie synka bardzo się zmieniło... Stał się oświadczył, przestał się uśmiechać. Złapał też infekcję – sądziliśmy, że to właśnie powód zmiany zachowania Filipka.

Jak najszybciej pojechaliśmy do lekarza, który dodatkowo stwierdził stan zapalny oczka. Niestety, nie pomogły przepisane krople, dlatego prywatnie zabraliśmy synka do dziecięcego okulisty. Lekarka była w szoku... Od razu zauważyła za oczkiem wielkiego guza i skierowała nas do szpitala.

Niestety, okazało się, że dziecięcy oddział okulistycz-

ny w Krakowie został zamknięty. Musieliśmy jechać aż do CZD w Warszawie. Tam zapadła dramatyczna diagnoza. Guz 9 x 1 mm. Siatkówczak. Złośliwy nowotwór, który prawdopodobnie zaczyna już naciekać na nerw wzrokowy, a stamtąd komórki nowotworowe mogą rozsiać się po całym mózgu! – informuje pan Krzysztof.

Konieczne leczenie w USA

– Nie było czasu do stracenia. Lekarze podali chemię ogólną, która tylko w około 5% dociera do guza... Najczęściej reaguje on tylko na 2 pierwsze podania, a potem już nie. Nie ma w Polsce skutecznego leczenia siatkówczaków... Za namową innych rodziców chorych na tę chorobę dzieci, zgłosiliśmy

się do kliniki w USA. Tam dr Abramson ratuje dzieci z nawet najtrudniejszymi przypadkami! Jesteśmy w trakcie konsultacji, wiedząc już teraz, że leczenie z pobytem i przelotami do USA na starcie wyniesie ok. 1 600 000 zł... Kwota, której nie umiemy sobie nawet wyobrazić, a co dopiero ją zdobyć i to w tak krótkim czasie!

Nasze życie w jednej chwili z bajki zmieniło się w koszmar. Przenieśliśmy się do Warszawy, żona cały czas jest w szpitalu przy synku, ja na noc muszę jeździć do pobliskiego hotelu. Nie wiemy, co będzie dalej. Na razie jesteśmy zrozpaczeni, wszystko wydarzyło się tak szybko...

Nie możemy się jednak poddać! Nasz synek dzielnie walczy, choć już jest słabutki... Paraliżuje mnie myśl, że ja – jego tata – sam nie jestem w stanie go uratować! A przecież zrobiłbym dla niego wszystko... To jednak za mało. Dlatego jestem tu i błagam Was, w imieniu swoim i mamy Filipka, o pomoc. Każdą możliwą. Tylko z Wami możemy ocalić Filipka! – czytamy na portalu www.siepomaga.pl, gdzie znaleźć można zbiórkę dla Filipka. Wystarczy w wyszukiwarce wpisać „Filip Białdyga”, by odszukać zbiórkę, a następnie przekazać darowiznę online. Można także wysłać SMS na numer 75365 o treści 0459149 (koszt 6,15 zł brutto w tym VAT) lub także przekazać 1,5 proc. podatku, wpisując w formularzu podatkowym numer KRS0000396361 oraz cel szczegółowy „0459149 Filip”. (FK)

Oszuści wpadli na nowy pomysł. Sprawdź, jak nie stracić 800 plus

REGION Do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zgłaszają się klienci, którzy otrzymali na swój adres email link do wniosku, który pozwoli podwyższyć świadczenie wychowawcze z 500 zł do 800 zł. To oszustwo! ZUS nie wysyła takich wiadomości z linkiem.

W poniedziałek do ZUS w Żywcu zgłosili się klienci, którzy otrzymali email z prośbą o uaktualnienie swoich danych w celu

wypłaty świadczenia wychowawczego w wyższej wysokości, tj. 800 zł zamiast 500 zł. Do treści dołączony był link, w który należało przełączyć się do formularza. Zaniepokoiła ich ta informacja, bo w ostatnim czasie nie zmieniali żadnych danych, a świadczenie otrzymują terminowo, stąd też ich wizyta w ZUS.

– Na szczęście nasi klienci, którzy zgłosili się do ZUS, nie dali się nabrać

na to oszustwo. Apelujemy do innych osób, które być może otrzymały taką wiadomość, by w żadnym przypadku nie odpowiadać na nią, ani tym bardziej nie otwierać zawartych w korespondencji załączników czy linków. Zazwyczaj taki email ma na celu wyłudzenie naszych danych z formularza, zainfekowanie komputera lub uzyskanie dostępu do danych wrażliwych, które zapisane są w jego pamięci – informuje

Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie śląskim.

ZUS podkreśla, że nie kieruje drogą mejlową takich informacji z linkiem, a świadczenie wychowawcze od stycznia 2024 r. jest podnoszone do kwoty 800 zł automatycznie przez ZUS, więc nie trzeba składać wniosku.

– Przypominam, że rodzice, którzy mają prawo do świadczenia na obecnie

trwający okres świadczeniowy, czyli od 1 czerwca 2023 r. do 31 maja 2024 r., od stycznia bieżącego roku ich świadczenie jest podniesione przez ZUS do kwoty 800 zł, bez jakiegokolwiek wniosku, automatycznie. Natomiast wnioski na nowy okres świadczeniowy, trwający od 1 czerwca 2024 r. do końca maja 2025 r. będzie można składać dopiero od 1 lutego – dodaje rzeczniczka.

Składanie wniosków od-

bywa się za pośrednictwem PUE, bankowości elektronicznej, portalu Emp@tia i aplikacji mZUS. Nie ma składania wniosku poprzez przesłany pocztą link, czy załącznik. – W sytuacji, w której ktokolwiek z klientów ma wątpliwości co do nadawcy otrzymanej korespondencji, prosimy o kontakt z najbliższą placówką Zakładu lub pod numerem: 22 560 16 00, lub adresem mailowym cot@zus.pl – apeluje Kopczyńska.

Komendant Marek Misiura zakończył służbę w wodzisławskiej komendzie PSP

WODZISŁAW ŚL. 25 stycznia 2024 r. w budynku Komendy Powiatowej PSP w Wodzisławiu Śląskim odbyła się uroczystość z okazji zdania i powierzenia pełnienia obowiązków Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wodzisławiu Śląskim.

W trakcie uroczystości nastąpiło odczytanie aktu odwołania ze stanowiska komendanta powiatowego oraz decyzji o zwolnieniu ze służby st.bryg. Marka Misiury. Jednocześnie powierzono pełnienie obowiązków komendanta powiatowego PSP w Wodzisławiu Śląskim dotychczasowemu zastępcy st. bryg. Rafałowi Adamczykowi.

– Marek Misiura urodził się 12 lutego 1964 r. w Chmielniku. Służbę na



■ W uroczystym przekazaniu służby udział wzięli pracownicy wodzisławskiej straży, a także samorządowcy i komendanci z sąsiednich miast

rzecz ochrony przeciwpożarowej rozpoczął w 1984 r. jako słuchacz – kadet w Szkole Chorążych Pożarnictwa w Krakowie. W roku 1986 rozpoczął pełnienie służby w Komendzie Rejonowej Straży Pożarnej w Wodzisławiu Śląskim, na kolejnych stanowiskach służbowych od instruktora

ds. szkoleniowych do zastępcy Dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej.

Systematycznie podnosił swoje kwalifikacje kończąc w 2005 roku Politechnikę Śląską i uzyskując tytuł inżyniera. W 2008 roku ukończył studia w Akademii Ekonomicznej w Katowicach uzyskując tytuł

magistra. Również w 2008 roku ukończył studia podyplomowe w Szkole Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie dla strażaków ubiegających się o zajmowanie stanowisk oficerskich związanych z kierowaniem działaniami ratowniczymi. W 2012 roku w Górnośląskiej Wyższej Szkole

Handlowej w Katowicach ukończył studia podyplomowe w zakresie Akademii Przywództwa.

W 1996 roku został powołany na stanowisko Zastępcy Komendanta Rejonowej Państwowej Straży Pożarnej w Wodzisławiu Śląskim, w 1999 roku na stanowisko Zastępcy Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wodzisławiu Śląskim, a w 2009 roku został powołany na stanowisko Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wodzisławiu Śląskim.

Odnznaczony m. in. Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa – 1997 r., Srebrną Odznaką Za Zasługi w Zwalczaniu Powodzi – 1998 r., Srebrnym Krzyżem Zasługi – 2005 r., Srebrnym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju – 2009 r., Medalem Srebrnym za Długoletnią Służbę – 2012 r., Złotą Odznaką Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej – 2015 r. Został również odznaczony medalami Republiki Czeskiej za zasługi oraz współpracę międzynarodową – informuje strona KP PSP w Wodzisławiu Śląskim.

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele władz strażackich oraz samorządowcy.

(FK)

Rafał Adamczyk

pełniącym obowiązki komendanta

– Rafał Adamczyk urodził się 20 października 1976 r. w Wodzisławiu Śląskim. Służbę na rzecz ochrony przeciwpożarowej rozpoczął w 1995 r. jako słuchacz – kadet w Szkole Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie. W roku 1997 rozpoczął pełnienie służby w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wodzisławiu Śląskim, na kolejnych stanowiskach służbowych od specjalistyratownika do Dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej.

Systematycznie podnosił swoje kwalifikacje kończąc w 2002 roku Szkołę Główną Służby Pożarniczej i uzyskując tytuł inżyniera pożarnictwa. W 2004 roku ukończył studia na Uniwersytecie Opolskim w Opolu uzyskując tytuł magistra. W roku 2007 roku ukończył studia podyplomowe w zakresie Zarządzania Bezpieczeństwem i Higieną Pracy na Politechnice Krakowskiej w Krakowie. W 2012 roku w Górnośląskiej Wyższej Szkole Handlowej w Katowicach ukończył studia podyplomowe w zakresie Akademii Przywództwa.

W 2010 roku został powołany na stanowisko Zastępcy Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wodzisławiu Śląskim.

Odnznaczony m.in.: Brązowym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa – 2006 r., Brązowym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju – 2008 r., Brązowym Medalem za Długoletnią Służbę – 2012 r., Srebrną Odznaką Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej – 2020 r. – informuje portal KP PSP Wodzisław Śląski.



■ Komendant Marek Misiura przeszedł w stan spoczynku. Obowiązki komendanta przejął st.bryg. Rafał Adamczyk.



■ Odchodzący na emeryturę komendant Marek Misiura podziękował za współpracę strażakom, a także wszystkim zaproszonym gościom

XXII OLZAŃSKIE SPOTKANIE KOŁĘDOWE

OLZA Kolejne wydarzenie muzyczne odbyło się w kościele pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Królowej Pokoju.

– Podczas XXII Olzańskich Spotkań Kolędowych zagościli wspaniali artyści. Wystąpili: Chór Słowik nad Olzą pod dykcją Tymoteusza Kubicy, grupa Dzieci Maryi działająca przy olzańskim kościele, grupa Zuchowa Przyjacieł Misie" pod kierunkiem Dagmary Goraus, zespół choralny SONARTE pod dykcją Tymoteusza Kubicy oraz olzańskie zespoły śpiewacze: Ale to już było, Olzanki oraz zespół Gorzycanie pod kierunkiem Urszuli Wachtarczyk. Muzyka łączy obyczaje, łączy pokolenia i otwiera ludzkie serca. O tym ostatnim przekonamy się podczas kolejnych Spotkań Kolędowych w olzańskim kościele. Dziękuję księdzu Bogdanowi Rederowi, że drzwi olzańskiemu kościołowi są zawsze otwarte na wydarzenia kulturalne – przekazuje kierownik ośrodka kultury Michalina Maks.

(FK)



■ Chór „Słowik nad Olzą” pod dykcją Tymoteusza Kubicy



■ Grupa Dzieci Maryi zaśpiewała piękne kolędy FOTO: MARTA ALBIN

Ze skarbówki w Wodzisławiu, na stanowisko dyrektora IAS w Katowicach



■ Rafał Sitko jest prawnikiem. Pracę w administracji skarbowej rozpoczął w 2006 roku.

REGION - Nie ma naszej zgody na obniżanie realnej płacy pracowników JSW S.A. - grzmią związkowcy.

- W związku z brakiem odpowiedzi Zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A. w sprawie żądania wzrostu wynagrodzeń uwzględniający poziom wykonanej inflacji za rok 2023 plus 1 punkt procentowy, Reprezentatywne Związki Zawodowe weszły z dniem 26 stycznia 2023 r. w spór zbiorowy. Z naszych nieoficjalnych ustaleń wynika, że strona ministerstwa zablokowała możliwość rozmów płacowych

we wszystkich okolicznościach spółkach Skarbu Państwa - informują związkowcy z JSW na Facebooku.

Przypomnijmy, rok temu związkowcy z JSW żądali 25-procentowej podwyżki. Ostatecznie wynegocjowano podwyżkę w wysokości 15 proc. Ponadto w spółce wypłacono również nagrodę jednorazową. W 2022 r. średnioroczna inflacja wynosiła 14,4 proc., natomiast w 2023 roku 11,4 proc.



(ż) ■ Od 24 stycznia Rafał Sitko został powołany na dyrektora Izby Administracji Skarbowej w Katowicach

Spór zbiorowy w JSW. Górnicy chcą podwyżki ponad inflację

REGION - Nie ma naszej zgody na obniżanie realnej płacy pracowników JSW S.A. - grzmią związkowcy.

- W związku z brakiem odpowiedzi Zarządu Jastrzębskiej Spółki Węglowej S.A. w sprawie

żądania wzrostu wynagrodzeń uwzględniający poziom wykonanej inflacji za rok 2023 plus 1 punkt procentowy, Reprezentatywne Związki Zawodowe weszły z dniem 26 stycznia 2023 r.

w spór zbiorowy. Z naszych nieoficjalnych ustaleń wynika, że strona ministerstwa zablokowała możliwość rozmów płacowych we wszystkich okolicznościach spółkach Skarbu Państwa - in-

formują związkowcy z JSW na Facebooku.

Przypomnijmy, rok temu związkowcy z JSW żądali 25-procentowej podwyżki. Ostatecznie wynegocjowano podwyżkę w

wysokości 15 proc. Ponadto w spółce wypłacono również nagrodę jednorazową. W 2022 r. średnioroczna inflacja wynosiła 14,4 proc., natomiast w 2023 roku 11,4 proc.

(ż)

AUTOPROMOCJA

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?
WEJDŹ NA **PRACA.NOWINY.PL**



POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?
DODAJ OGŁOSZENIE NA **PRACA.NOWINY.PL**

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

praca nowiny.pl



Redaktor naczelny Nowin Wodzisławskich

Kto weźmie udział w wyścigu o fotel prezydenta Wodzisławia Śląskiego? Przedwyborcze spekulacje

W poniedziałek 15 stycznia premier Donald Tusk potwierdził wcześniejsze doniesienia i zapowiedział, że wybory samorządowe odbędą się 7 kwietnia (1. tura) i 24 kwietnia (2. tura). To oznacza, że machina ruszyła i teraz już oficjalnie różne frakcje i lokalne stowarzyszenia będą informować o swoich kandydatach. Formalnie jednak kampania wyborcza wystartuje w momencie, kiedy zarządzenie wyborów zostanie ogłoszone przez premiera.

Dochodzą do mnie wieści o kandydatach na wójtów i burmistrzów m.in. w Pszowie, Godowie, Gorzycach, Markłowicach. A także o (uwaga!) aż sześciu kandydatach na prezydenta Wodzisławia Śląskiego. To pozwala sądzić, że w mieście nie obejdzie się bez drugiej tury. Zatem kto?

Nie czekali na termin wyborów

Zacniemy od urzędującego prezydenta, który wyszedł przed szereg już 28 grudnia i wtedy zapowiedział swój start w wyborach, rozwiewając wszelkie pogłoski o stanowisku wojewody czy wicewojewody oraz stanowiskach ministerialnych. Mieczysław Kieca zapowiedział, że kompletuje drużynę na listy do rady miejskiej, a on sam ponownie chciałby być prezydentem.

W ślad za włodarzem podążył kolejny z kandydatów – Alan Szatyło, wolnościowiec ze Stowarzyszenia Wodzisław 2.0, który być może będzie mieć poparcie Konfederacji. W zasadzie podążyli, bo od razu dowiedzieliśmy się, kto po wyborach zostanie wiceprezydentem, jeśli kandydat Wodzisławia 2.0 uzyskałby najwięcej głosów. Tak

też panowie Szatyło i Mariusz J. Dąbrowski przedstawili się wyborcom, choć co trzeba podkreślić, termin wyborów oficjalnie nie został jeszcze zarządzone.

PiS postawi na kobietę?

Powiedzieliśmy już kilka słów o kandydatach, którzy już wyszli przed szereg i zapowiedzieli swój start. Teraz przejdźmy do wyborczej giełdy nazwisk, które pojawiają się w politycznych komentarzach w mieście. Zaczniemy od kandydatów „partyjnych”, bo jak się okazuje, niekoniecznie będą to mieszkańcy Wodzisławia Śląskiego. Udało mi się usłyszeć, że w tych wyborach kandydatem Prawa i Sprawiedliwości będzie kobieta. Wśród sugestii ewentualnych kandydatek (pomijając była senator Ewę Gawęde, która otwarcie mówiła o zerwaniu współpracy z PiS, a jednocześnie rysuje się na prawdopodobną kandydatkę na burmistrza Pszowa), wymienić muszę dwie, a nawet trzy panie. Pierwsza to była posłanka ziemi wodzisławskiej Teresa Glenc, pochodząca z Gorzyczek, obecnie (mimo braku funkcji) ma ona duży wpływ na część wodzisławskiego środowiska PiS. Po przegranych wyborach Teresa Glenc została do „zagospodarowania”, choć wiele wskazuje, że była posłanka celuje wyżej (po udanym starcie Michała Wosia w wyborach do europarlamentu w czerwcu, Teresa Glenc zostałaby posłanką). Dlatego też inną ewentualną kandydatką jawi się Julia Kloc-Kondracka, córka europosłanki Izabeli Kloc i obecnie radna sejmiku województwa śląskiego. Kloc-Kondracka jest mieszkanką Kobióra w powiecie pszczyńskim, ale znane w



■ Osoby, które już zapowiedziały swój start lub też są typowani, jako kandydaci na prezydenta (od góry od lewej): Dariusz Szymczak, Mieczysław Kieca, Dezyderiusz Szwaigrzak, Marcin Piwoński, Alan Szatyło, Julia Kloc-Kondracka

środowisku nazwisko może mieć znaczenie dla wyborczego wynik.

Kandydatem będzie Dariusz...

Pozostaniemy przy kandydatach partyjnych. Mamy również w Wodzisławiu krystalizujące się środowisko Trzeciej Drogi, czyli politycznego mariażu Polski 2050 Szymona Hołowni i PSL. Liderem powiatu TD jest Dariusz Prus, były wicestarosta, obecnie bez funkcji samorządowych. Podczas ostatnich spotkań Prus potwierdził, że Trzecia Droga będzie mieć kandydata na prezydenta Wodzisławia Śląskiego. Mało tego, dodał enigmatycznie, że ów kandydat ma

na imię Dariusz. Można by pomyśleć, że to sugestia jego osobistego startu, ale rozważmy inną opcję. Od pewnego czasu w mieście mówi się o powrocie do polityki byłego wiceprezydenta – Dariusza Szymczaka. Czy to on będzie asem, którego Trzecia Droga wyciągnie z rękawa? Na razie działacze nabrali wody w usta, ale wierzę, że najbliższe dni pozwolą na odkrycie wszystkich kart. Dariuszowi Prusowi bowiem zdecydowanie bliżej do powiatu, dlatego zapewne będzie on kandydatem do rady powiatowej, celując w stanowisko starosty.

Kandydat opozycji

Ale zostawmy już duże partie, a spójrzmy na nasze lokal-

ne podwórko. Wszak w samej radzie miasta urzędujący prezydent ma kilku silnych adwersarzy. Pierwszym z nich jest przewodniczący rady miejskiej Dezyderiusz Szwaigrzak, reprezentujący Wspólnotę Samorządową. Drugim jest radny Mariusz Blazy, za którym idzie mocne poparcie dzielnicy Wilchwy. Choć udało mi się uzyskać potwierdzenie, że jeden z panów będzie kandydatem na prezydenta, ostatecznie ich wewnętrzne ustalenia mają rozstrzygnąć, który. A może usłyszymy o podobnym tandemie, jak z Wodzisławia 2.0? Czas pokaże. Jeszcze do niedawna pojawiały się głosy o innych ewentualnych kandydatach spośród radnych, np. byłym

wiceprezydencie Eugeniuszu Ogrodniku czy Adrianie Jędryce. Ten pierwszy jednak podobno skieruje swoje kroki do powiatu, drugi zaś – reprezentując Wodzisław 2.0 – będzie mieć już swojego kandydata na prezydenta.

Kto jeszcze w giełdzie nazwisk?

Nie możemy zapomnieć o jeszcze jednej możliwości. Chodzą słuchy, że niezadowolone z obecnej polityki w mieście środowisko sportowe również wystawi swojego kandydata na prezydenta. Tutaj naturalnie jako konkurent dla Mieczysława Kiecy jawiłby się prezes SWD Wodzisław Sebastian Klimek lub wiceprezes klubu Mirosław Oślizło. Zaskoczyłem jednak o innej kandydaturze, moim zdaniem dość zaskakującej. Wśród kandydatów na prezydenta ma się bowiem znaleźć Marcin Piwoński, prezes Odry Wodzisław. Historia pamięta już przypadek, kiedy to prezes Odry został prezydentem. Tak było przecież ze śp. Ireneuszem Serwotką, który choć najpierw został powołany przez radę na prezydenta, ale później utrzymał się „w siodle” po wyborach. Ale czy Odrę można uważać za niezadowoloną po tym, jak otrzymała pieniądze na promocję miasta przez kluby sportowe zamiast SWD? Raczej nie, ale tutaj może chodzić bardziej o konsolidację środowiska sportowego we wspólnym celu, aby wodzisławski sport był „great again”, powtarzając za Donaldem Trumpem, czyli by w wolnym tłumaczeniu „znowu był wielki”.

Czy oprócz tych, o których mówi się w wodzisławskiej polityce, pojawią się jeszcze inni? Może będziemy mieć nie sześciu, a 7 czy nawet 8 kandydatów?

Marzy nam się by HistoriON tworzyli jego czytelnicy

O tym skąd wziął się pomysł na nowy portal, jakie będą jego treści i do kogo będzie skierowany, z Katarzyną Gruchot i Pawłem Okulowskim rozmawia Mariusz Weidner

– Pani Katarzyno, na co dzień sprawuje pani funkcję dyrektora Wydawnictwa Nowiny, ale właśnie została pani redaktorem naczelną „HistoriONu” i razem z Pawłem Okulowskim, odpowiedzialnym za projekty internetowe, wzięła pani na swoje barki kolejne wyzwanie w postaci stworzenia i poprowadzenia nowego portalu. Czym będzie HistoriON?

– K. Gruchot: wszystko zaczęło się 31 stycznia 1992 roku od historycznej już gazety, czyli pierwszego wydania „Nowin Raciborskich”. W naszym wydawnictwie nie było wtedy zbyt wielu etatowych dziennikarzy i przede wszystkim opieraliśmy się na współpracownikach. To oni przynosili do redakcji bardzo ciekawe artykuły, które dotyczyły czasów zarówno przedwojennych, jak i doby PRL-u. I tak się zaczęła historia na łamach „Nowin Raciborskich”. Wszystkie teksty, które gromadziliśmy przez 32 lata nie tylko w „Nowinach Raciborskich” ale i pozostałych wydawanych przez nas gazetach, miały ogromną wartość i trochę szkoda nam było, że one trwają zaledwie przez tydzień. Mieliśmy grono stałych czytelników, którzy wręcz domagali się takiej tematyki na łamach gazet, więc wpadliśmy na pomysł, żeby sięgnąć po to, co już mamy. Dokładnie 31 stycznia 2024 roku, czyli dokładnie 32 lata po ukazaniu się pierwszego wydania „Nowin Raciborskich” rozpoczynamy nową historię.

– Wydawnictwo Nowiny ma w swoim wachlarzu produktów informacyjnych mnóstwo przedsięwzięć i projektów internetowych, o których w czasach, gdy wychodził pierwszy numer „Nowin Raciborskich”, nikt nawet nie śnił. Jak się tworzy taki projekt od technicznej strony i skąd wzięła się jego nazwa?

– P. Okulowski: w swoim portfolio wydawnictwo ma najstarszy tytuł internetowy czyli nowiny.pl, którym kierowałem ponad 15 lat i do którego dołączyły dwa portale miejskie: jastrzebie.online i e-zory.pl. Jest też szereg innych projektów, jak działający od 10 lat InspiratON, który jest skierowany do młodzieży, czy RowerON. Nazwa HistoriON jest więc kontynuacją tego nazewnictwa i naszym najmłodszym dzieckiem. Człon „ON”, jak sama nazwa wskazuje, włącza coś, na przykład inspirację dla młodych ludzi, którzy szukają swojej przyszłości edukacyjnej, albo potrzebę, by wsiąść na rower i przemierzać trasy, które wytyczają dziennikarze „Nowin Raciborskich”. HistoriON włącza tę lokalną historię, do której się często odwołujemy, ale nie zawsze ją dobrze pamiętamy.

– K. Gruchot: trzeba zwrócić uwagę na to, że HistoriON nie jest typowym portalem historycznym. Nie jest ani portalem przeznaczonym dla historyków, ani przez nich pisanym. To portal, który raczej odnosi się do naszych wspomnień. Są w nim artykuły przede wszystkim o ludziach, którzy opowiadają historię swoje i swoich rodzin, tego co się działo na tym obszarze w czasie wojny i po wojnie. To są zawsze historie zapamiętane przez kogoś w taki, a nie inny sposób, nie zaś suche fakty historyczne. My staramy się spisywać wspomnienia ludzi tak, jak oni je zapamiętali i to nas odróżnia od innych portali historycznych. HistoriON sięga najdalej do plebiscytu i powstań śląskich, ale przede wszystkim skupia się na tym co działo się na naszym terenie po 1945 roku.

– I taki sposób opowiadania historii to jest właśnie styl pani pracy i gratka dla wszystkich tych, którzy zakochali się w tekstach Katarzyna Gruchot, publikowanych przez lata w „Nowinach Raciborskich” i „Nowinach Wodzisławskich”.



■ O nowym projekcie internetowym Mariusz Weidner rozmawiał z Katarzyną Gruchot i Pawłem Okulowskim

Każdy, niezależnie od tego, czy żyje w Nowej Zelandii, Mozambiku czy na Alasce będzie mógł wklepać historion.pl i co w nim znajdzie?

– K. Gruchot: będziemy korzystać z publikacji, które ukazały się w „Nowinach Raciborskich”, „Nowinach Wodzisławskich”, „Tygodniku Rybnickim”, „Nowinach Żorskich” i „Nowinach Jastrzębskich”. Pokażemy jak się kiedyś bawiono na balach karnawałowych, dyskotekach i miejskich imprezach, zastanowimy się co miały w sobie pierwszomajowe pochody, kultowe lokale i jak się żyło w czasach PRL-u. Skorzystamy z bogatego, redakcyjnego archiwum zdjęć i wrócimy do cykli, które pokochali nasi czytelnicy, jak chociażby „Złote lata ulicy Długiej”, czy historia PSS Społem. W HistoriONie znajdą się wszystkie biogramy, które ukazały się w opublikowanych przez nas książkach i reportaże o Ludziach tej ziemi, publikowane we wszystkich naszych gazetach. Będą też nowe pomysły na pokazanie lokalnej historii w nietuzinkowy sposób. Myślę, że każdy znajdzie dla siebie coś ciekawego.

– Czego może się spodziewać po portalu jego użytkownik? Jak on będzie działał na co dzień?

– P. Okulowski: codziennie publikowana będzie Kartka z kalendarza, która przybliży nam jakieś ciekawe wydarzenie ze zdjęciem z minionych lat. Oprócz tego w środ-

ku tygodnia będziemy publikować nowe treści dotyczące Ikon PRL-u, czy Skarbów regionu. Z doświadczenia wiemy, że najwięcej czasu internauci spędzają na przeglądaniu portali w weekendy, dlatego w każdy piątek przewidujemy premierę treści magazynowych i lifestyle'owych (w HistoriONie będzie się to nazywało W dawnym stylu), w których będziemy publikować ciekawe reportaże czy wspomnienia z galerią zdjęć. Relacjonowanie przez 32 lata najważniejszych wydarzeń w regionie zaowocowało tym, że mamy teraz sporo historycznych już informacji o tym co się działo kiedyś i jak się zmieniało nasze otoczenie.

– W HistoriONie będzie można znaleźć nie tylko przeszłe wydarzenia, ale pojawiają się też głośnie nazwiska z tego regionu, które zajmują, bądź zajmowały się, bo niestety wielu z nich już nie ma wśród nas, swoją małą ojczyznę w kontekście historycznym. Kim są ci autorzy?

– K. Gruchot: Oprócz dziennikarzy są to nasi wieloletni współpracownicy, tacy jak Kazimierz Świtliński, twórca fantastycznego opracowania o cmentarzach raciborskich, Antoni Klima, który przez wiele lat tworzył rubrykę „Zapiski Przechodnia”, Benedykt Motyka, historyk, który opisywał m.in. kim byli patroni naszych ulic, a także Ryszard Kincel, Norbert Mika i Paweł Newerla, którzy publikowali swoje

artykuły na łamach „Nowin Raciborskich”.

– P. Okulowski: Jest też Piotr Hojka z Wodzisławia Śląskiego, Michał Palica z Rybnika, Marcin Boratyn z Jastrzębia-Zdroju i Marcin Wieczorek z Żor. Oczywiście to tylko niektórzy z naszych współpracowników, bo przewinęło się ich przez nasze wszystkie redakcje naprawdę sporo. Liczymy na to, że oprócz tych znanych nazwisk pojawią się też nowe, bo chcemy, by HistoriON był portalem społecznościowym, wokół którego skupi się wielu pasjonatów lokalnych dziejów.

– Jak chcecie zachęcić do współpracy dojrzałego czytelnika, który nie zawsze będzie potrafił poruszać się w świecie techniki?

– K. Gruchot: Od wielu lat, przygotowując publikacje do gazet i książek, współpracuję z osobami dojrzałymi, które ze względu na wiek mają ogromną wiedzę o przeszłości i chętnie dzielą się swoimi wspomnieniami, doświadczeniem i archiwalnymi zdjęciami. Dzięki ich pasji i otwartości, kolejne pokolenia mają szansę poznać historię ludzi, miejsc i ziemi, na której się wychowali. Współcześni seniorzy świetnie radzą sobie z Facebookiem, smartfonem i WhatsAppem, dlatego nasza współpraca może się odbywać poprzez narzędzia, które dobrze znają. Uruchomiliśmy w HistoriONie telefon z WhatsAppem (662 059 116), na który można przysyłać zdjęcia, albo po prostu zadzwonić i umówić się na spotkanie, jest mejl: historion@nowiny.pl, na który można wysłać wiadomość, więc możliwości dotarcia do nas jest sporo. Mam nadzieję, że nasz nowy portal będziemy tworzyć wspólnie z jego czytelnikami w myśl hasła, które mu przyświeca: Nasza historia to Twoje życie, Twoja historia to nasz temat.

Setki wolontariuszy zagrało

Setki wolontariuszy zagrały dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

POWIAT Sztaby WOŚP w gminach powiatu wodzisławskiego oraz centralny sztab w Wodzisławiu Śląskim w ostatni weekend miały sporo pracy. Setki wolontariuszy wyszły na ulice, aby zbierać pieniądze do puszek. W wielu miejscach zorganizowano też koncerty, licytacje i imprezy towarzyszące. Niektóre ze sztabów do momentu składu tego numeru gazety podliczyły już pieniądze ze zbiórki.

WOŚP w Wodzisławiu Śląskim

Koncerty, licytacje fantów, wioska fantasy, food trucki, pokazy strażackie i ratownicze, zlot motocyklistów oraz zwiedzanie szczytów przeciwniczej – to tylko nieliczne z atrakcji, które przygotowano w Wodzisławiu w ramach 32. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W ramach tegorocznego Finału WOŚP można było zwiedzić szczyt przeciwniczej znajdującą się w Parku Miejskim, oddać krew w krwiobusie, zabawić się z rycerzami w Wiosce Fantasy GIT, przejechać motocyklami z grupą WRM MC Poland i nie tylko. Koncerty dały takie zespoły jak Farsk, DPSA oraz Niekazan. W przerwach od-

bywały się licytacje fantów. Wieczorem zgromadzeni podziwiali show Laser Mana "Uliczne historie", a w Pałacu Dietrichsteinów można było zabawić wirtualną rzeczywistością za pomocą gogli VR. Atrakcje popłynęły także ze strony m.in. strażaków, którzy uczyli pierwszej pomocy i zademonstrowali działanie zabytkowego wozu strażackiego.

Warto dodać, że w ramach 32. finału w Wodzisławiu Śląskim odbył się także tradycyjny bieg na 5 km „Policz się z cukrzycą”. Poza biegiem głównym, odbyła się też krótsza pętla na 2,5 km oraz bieg dla dzieci.

WOŚP w Rydułtowach

32. finał WOŚP zawitał także do Rydułtów, gdzie nie zabrakło koncertów i licytacji. Podczas finału WOŚP w Rydułtowach na scenie zagraли m.in. podopieczni OPP oraz zespół Czelodka, dzieci z SP4, SP2 oraz SP1, wychowankowie szkoły muzycznej oraz świetlicy "Tacy Sami", a także zespoły: Koher, VOJT i Tomix. Można było obejrzeć także pokaz mody Technikum nr 2 w Rydułtowach. Do licytacji i udziału w wydarzeniach zachęcał Arkadiusz Gajda z ryduł-

towskiego sztabu WOŚP. Poprowadził on także licytację „Warzynio z Bygermajstrami”, czyli wspólnego gotowania z burmistrzem Marcinem Połomskim oraz jego zastępczynią Mariolą Bolisęgą. Na koniec dnia (28 stycznia) licznik rydułtowskiego sztabu wskazał 49 tys. zł.

WOŚP Pszów

W Pszowie WOŚP grała już od piątku 26 stycznia. Już w piątek, ostatni dzień przed feriami zimowymi, uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Pszowie mogli wziąć udział w szkolnym finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, w ramach którego odbyły się licytacje i koncerty. Uczniowie chętnie brali udział w licytacjach, a także wysłuchali wykonawców, którzy zagraли i zaśpiewali podczas szkolnego finału, w tym młodych i zdolnych muzyków z zespołu Invaders. W tym roku wolontariusze pszowskiego sztabu rekrutują się m.in. spośród mieszkańców Zawady, Syryni, Krzyżkowic i oczywiście samego Pszowa. Głównym miejscem działania sztabu był MOK w Pszowie, gdzie już od 16.00 odbywały się będą koncerty i licytacje, a przed domem kultury skorzystać można było z oferty gastronomicznej, przygotowanej przez motocyklistów – Hanysy Pszów. Punktualnie o godz. 14.00 do fotograficznej tradycji sprzed lat wróciła była senator Ewa Gawęda, która zrobiła pamiątkowe zdjęcie wszystkim wolontariuszom. Zgodnie z tradycją, wolontariusze otrzymają zdjęcie na papierze, a koszt zdjęcia trafi do puszek WOŚP. – Wspólne zdjęcie wolontariuszom WOŚP wykonywałam co roku, z przerwą w czasie pełnienia mandatu senatora. Cieszę się, że w tym roku mogłam wró-



■ Hanysy Pszów ponownie grały z WOŚP podczas 32. finału.



■ W Wodzisławiu odbył się tradycyjny bieg „Policz się z cukrzycą”

cić do tej tradycji – mówiła Ewa Gawęda. W Pszowie między licytacjami zagraли, zaśpiewali i zatańczyli m.in. Fabian Besta, Nadia Lemańczyk, Formacja Taneczna Tornado, kabaret Twins+. Odbył się także pokaz United Fight Club Pszów, a cały dzień zwieńczył pokaz ognia Isafiry. W pszowskim sztabie zebrano łącznie 81 944,56 zł, do czego trzeba będzie doliczyć jeszcze walutę obcą, a także kwoty pozyskane z aukcji internetowych.

WOŚP Czyżowice

Czyżowicki sztab WOŚP zorganizował wiele atrakcji na terenie gminy. Pierwszym wydarzeniem było morsowanie dla WOŚP, które odbyło się na Ośrodku Wypoczynkowym "Olza". Od godziny 13.30 na boisku



■ Na scenie przy rynku odbyły się koncerty. Na zdjęciu zespół The Farsk

LKS Naprzód Czyżowice zbierali się sportowcy – najpierw ruszyli uczniowie UKS Sparta na biegi przełajowe, a później pobiegli także zawodnicy KS M.E.T.A., był też nordic walking i spacer z psami razem ze Zdrowym Zwierzem. Od godz. 15.00 w sztabie w budynku szkoły w Czyżowicach organizatorzy za-

prosil na występy uczniów, animacje dla dzieci i dmuchany zamek, inscenizację „Rzepki”, licytacje, pokazy OSP Czyżowice, warsztaty weterynaryjne Zdrowy Zwierz, pokazy taneczne. Sztab w Czyżowicach zebrał 40 800 zł, co stanowi około 4 tys. zł więcej, niż rok temu.

(ska), (FK), AgaKa



■ WOŚP w Rydułtowach odbył się w Domu Orkiestry. Licytacje rozkręcał Arkadiusz Gajda



■ Panie w wieczorowych kreacjach oraz panowie w eleganckich garniturach opanowali parkiet



■ Maturzyści z klas technik ekonomista oraz technik informatyk ZSE bawili się w Rybniku

Zespół Szkół Ekonomicznych odliczył 100 dni do matur

WODZISŁAW ŚL. 27 stycznia trzy klasy maturalne wodzisławskiego Zespołu Szkół Ekonomicznych bawiły się w Domu Przyjęć Premium na swoim balu studniówkowym. Z kolei w niedzielę 28 stycznia w Białym Domu w Rybniku swoją studniówkę mieli

uczniowie technikum w ZSE – ekonomiści oraz informatycy.

Szyk, klasa i elegancja - tak w skrócie można powiedzieć o balu studniówkowym trzech klas Ekonomika. W Premium w sobotę bawili się uczniowie z kierunków: turystyka i hotelarstwo, reklama oraz

gastronomia.

W niedzielę natomiast w Rybniku bawili uczniowie dwóch klas ZSE wraz z osobami towarzyszącymi, nauczycielami oraz rodzicami. - To wielka przyjemność, aby być dziś tutaj razem z wami w ten wyjątkowy wieczór — mówiła dyrektor Maria Lach.

- Dobrze byłoby skorzystać z mądrości polskiej noblistki i wiedzieć, że „nic dwa razy się nie zdarza i nie zdarzy”, te chwile i te emocje są nie do powtórzenia. Dlatego trzeba cieszyć się nimi najpiękniej, jak można, bo czas płynie, a wraz z nim wszystko się zmienia. Zmieniście się i Wy. Od

uczniów klas pierwszych, dzisiaj jesteście maturzystami. Dopowiem, moimi dumnymi maturzystami. I tak to jest, że wydorosleliście w czasie ciekawym, ale też niełatwym. Musieliście radzić sobie z trudami pandemii, poradzić sobie z nauczaniem zdalnym, a dziś jesteście maturzystami —

mówiła dumna dyrektor Maria Lach, na otwarcie balu studniówkowego.

Po uroczystym rozpoczęciu przyszedł czas na tradycyjnego poloneza, a później już wystrzałową zabawę, bo w końcu bal maturalny ma się tylko raz w życiu.

(ska), AgaKa



W Premium bawili się przyszli elektrycy i mechatronicy z PCKZiU

WODZISŁAW ŚL. Za nami kolejny studniówkowy weekend. Tym razem z aparatem udaliśmy się między innymi do domu przyjęć Premium w Radlinie, gdzie na swoim balu studniówkowym bawiły się dwie klasy PCKZiU w Wodzisławiu Śląskim.

W Premium bawili się uczniowie, kształcący się na kierunkach technik elektryk i

technik mechatronik. - Życzę wam dzisiaj cudownej zabawy. Te 5 lat, które są za nami, były latami z różnymi doświadczeniami: była nauka zdalna, były różne doświadczenia i te dobre i te złe, ale zawsze wszyscy jako jedna społeczność wychodziliśmy ze wszystkiego z podniesionym czołem. Dziękuję wam za to, że jesteście wspaniałymi uczniami, że tworzyście wyjątkową społeczność naszej szkoły. Ufam, że ten wieczór będzie dla was wyjątkowy i zapamiętacie go na długo - powiedziała dyrektor placówki, Ewelina Limanowska.

■ Poloneza czas zacząć... Uczniowie PCKZiU w tradycyjnym tańcu na swojej studniówce

AgaKa

Z DZIEŁEM ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA ODWIEDZILI DPS

GORZYCE, GODÓW Kolejny raz wolontariusze, ale także dzieci ze Szkoły Podstawowej im. Franciszka Pieczki w Godowie pokazali, że wspólna inicjatywa przynosi wiele uśmiechu i radości.

Dzieci ze swoimi „Jasełkami u Hrabiny”, a także wolontariusze fundacji Dzieło Świętego Mikołaja wraz z radnymi powiatu Izabelą Tomiczek i Czesławą Somerlik, odwiedzili podopiecznych Domu Pomocy Społecznej w Gorzycach. Był też Łukasz Wylęzek z Fundacji Rozbark. Była to okazja do przedstawienia jasełkowego spektaklu, a także przekazania słodkich upo-

minków. Spotkanie sprawiło wiele radości podopiecznym ośrodka, a młodszych i starszych wolontariuszy zmotywowało jeszcze bardziej do zaangażowania w pomaganie. - Cieszymy się, że mogliśmy dać trochę radości podopiecznym ośrodka, a dzieci z Godowa mogły kolejny raz zaprezentować swoje świetne przedstawienie – podsumowuje Izabela Tomiczek, radna powiatowa. Spotkanie wpisało się w akcję, którą samorządowcy wraz z Fundacją Rozbark organizowali także w okresie świątecznym, odwiedzając m.in. szpitale i placówki pomocowe w powiecie wodzisławskim.

(ska)



■ Wspólne zdjęcie małych aktorów z SP im. Franciszka Pieczki w Godowie wraz z opiekunami oraz wolontariuszy

Agnieszka Trzeciok

pasjonuje się
fotografią koncertową
i nie tylko,
a jej zdjęcia promują
wydarzenia
w Wodzisławskim
Centrum Kultury



WODZISŁAW ŚL. 23 stycznia 2024 roku początkujący dziennikarze w ramach projektu „Zawodowy debiut” mieli okazję przeprowadzić wywiad z Agnieszką Trzeciok, której pasją jest fotografia. Realizuje ona fotorelacje z wydarzeń kulturalnych w Wodzisławskim Centrum Kultury, gdzie pracuje w dziale Impresariatu.

Jak zaczęła się przygoda z fotografią koncertową i eventową?

Agnieszka Trzeciok. – Moja przygoda z fotografią w Wodzisławskim Centrum Kultury rozpoczęła się z końcem 2021 roku, kiedy w ramach testu nowego obiektywu pojawiłam się na próbie Teatru Szydło, przygotowującego się do premiery spektaklu. 2022 rok był dla mnie dużym zaskoczeniem, ponieważ miałam przyjemność uczestniczyć w wielu wydarzeniach w WCK i poza nim właśnie jako fotograf. Zupełnie przypadkiem okazało się, że to co robię, podoba się ludziom, a mój punkt widzenia, kadr jest dla drugiej strony (odbiorcy) interesujący i godny uwagi.

– Możesz pochwalić się zdjęciami wielu sławnych artystów takich jak

Kortez, Zalewski, Natalia Szroeder, Daria ze Śląska czy zespół Tabu. Gwiazdy doceniają Twój talent?

– Za każdym razem, kiedy tak wielkie osobistości wykorzystują moje zdjęcia do promowania swoich przyszłych koncertów lub w swoich social mediach, jestem zaskoczona, bo największym krytykiem swojej pracy, jestem ja sama. Pokora i ciągłe wymaganie od siebie więcej, świadomość potrzeby doskonalenia to według mnie istotne składowe „bycia dobrym fotografem”. Wciąż się uczę.

Red. – Co jest dla Ciebie najważniejsze w fotografii?

– Najbliżej mi do fotografii eventowej. Raz, że wiąże się to bezpośrednio z moją pracą, a dwa – daje to mnóstwo możliwości. Przez ten „obrazek” chce dzielić się emocjami, bo one dla mnie stanowią najważniejszą wartość. Bardzo lubię robić zdjęcia dzieciom podczas wydarzeń zamkniętych lub imprez plenerowych. Bije od nich naturalność, autentyczność i wrodzona spontaniczność, a tym samym znowu wracamy do słowa klucza „EMOCJE”. Zdecydowanie wolę je chwycić, aniżeli sama wywoływać w sesjach pozowanych.



■ Zespół Sorry Boys również znalazł miejsce w portfolio fotografki

Agnieszka Trzeciok o pasji do fotografii „Słowem kluczem są emocje”

– Jakież masz plany na ten rok?

– W tym roku przede mną kilka świetnych wydarzeń, większość związanych z moją pracą w WCK. Są to koncerty Maryli Rodowicz, Mery Spolskiej czy Anety Lipnickiej. Obok tego już w marcu będę miała przyjemność bycia fotografem na „Karawanie” – Rybnickim Festiwalu Podróżniczym organizowanym przez Dom Kultury w Chwałowicach. Zapewne nie zabraknie w tym roku eventów we współpracy z animatorką Moniką Skabą – Kubicą znaną jako „Ciocia Kłocia”. To też dobry moment, żeby więcej czasu zainwestować w swoje profile w mediach społecznościowych. Dla mnie bycie fotografem i realizacja na tym polu nie ma daty ważności. Z chęcią podejmę się każdego fotograficznego wyzwania.

– Kto jest dla Ciebie największą inspiracją?

– Zdecydowanie Dorota Koperska – fotografka związana z Teatrem Lalek Białaluka oraz Bielskim Centrum Kultury. Uwielbiam ją za artyzm i niekonwencjonalne podejście. Zatrzymuje się na chwilę na jej zdjęciach i się zachwycam. Obok niezaprzeczalnych umiejętno-



■ Wspomniane zdjęcie Kortezy, które promowało trasę koncertową muzyka

ści technicznych, fotograf powinien mieć pomysł na ujęcie danego tematu z odpowiedniej perspektywy. Ona to ma.

– Wzorujesz się na pracach Doroty Koperskiej, czy raczej masz swój unikalny styl?

– Jako osoba aspirująca do miana fotografa można powiedzieć, że dopiero próbuje, testuję i szukam. Pracuję nad nim. Robiąc zdjęcia staram się uchwycić emocje i pokazać wydarzenie z różnych perspektyw. Ciągłe jestem „w procesie twórczym” i z wielką przyjemnością, otwartą głową i gotową na strzał spustem



■ Nie tylko fotografia koncertowa, ale także ciekawe sesje przyciągają spojrzenie Agnieszki Trzeciok

migawki chce po prostu się zrealizować. Może kiedyś nadejdzie chwila i moje zdjęcia będą rozpoznawalne... W końcu marzenia nie mają daty ważności.

Wywiad przygotowała Olivia Zielonka



■ Jedno ze zdjęć Agnieszki Trzeciok, wykonane na koncercie Natalii Szroeder

Materiał powstał w ramach projektu „Zawodowy Debiut”, organizowanego przez Powiatowy Urząd Pracy w Wodzisławiu Śląskim wraz ze szkołami powiatu. W projekcie uczniowie liceów mogą odbyć kilkudniowe praktyki w wymarzonych zawodach. To druga edycja projektu, w której ponownie udział bierze również redakcja Nowin Wodzisławskich.

Młodzi dziennikarze w Komendzie Powiatowej PSP



■ Dla początkujących dziennikarzy wizyta w komendzie była okazją do sprawdzenia się w upragnionym zawodzie. Sprzęt i samochody wodzisławskich strażaków pokazał uczestnikom projektu Zawodowy Debiut st. kpt. Szymon Kwaśnica

WODZISŁAW ŚL. W powiecie ruszyła druga edycja projektu Zawodowy Debiut, skierowanego do trzecioklasistów uczęszczających do liceum. Uczniowie mogą lepiej poznać wymarzone zawody oraz zweryfikować swoje decyzje dotyczące przyszłej ścieżki kariery. Praktykanci z liceów poznają także pracę dziennikarza w Nowinach Wodzisławskich.

Projekt Zawodowy Debiut organizowany jest przez Powiatowy Urząd Pracy w Wodzisławiu Śląskim wraz ze szkołami. Skierowany jest do uczniów liceów, którzy w toku kształcenia nie mogą liczyć na prak-

tyki zawodowe, ale dzięki Zawodowemu Debiutowi mogą poznać wymarzone zawody, realizując krótkie praktyki w lokalnych przedsiębiorstwach. W drugiej edycji projektu ponownie udział bierze redakcja Nowin Wodzisławskich.

Osoby z okolicznych szkół (tj. I Liceum Ogólnokształcące w Wodzisławiu Śląskim, II Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi i Integracyjnymi w Wodzisławiu Śląskim oraz Zespół Szkół Licealnych i Technicznych w Rydułtowach) aspirujące na początkujących dziennikarzy odwiedziły Komendę Państwowej Straży Pożarnej w Wodzisławiu Śląskim.

Towarzyszył im dziennikarz Nowin Wodzisławskich.

Spotkanie rozpoczęło się rozmową z oficerem prasowym Sebastianem Bau-rem. Rzecznik skupił się na przedstawieniu relacji straży pożarnej – media. Podkreślano jak ważne jest przestrzeganie zasad prywatności i zrozumienie dla osób biorących udział w zdarzeniu.

Uczniowie poznali szczegóły, jak powinna wyglądać prawidłowa współpraca, tj:

- Oznakowanie dziennikarzy, jako przedstawicieli mediów
- Dostosowanie się do poleceń kierującego działaniami ratowniczymi
- Dla ratownika akcja to

priorytet, a nie wywiady

- Wrozumiałość i empatia w dokumentowaniu miejsca zdarzenia

– Należy zrozumieć, że straż pożarna nie jeździ z reguły do happeningów, więcej jest tych złych zdarzeń, w których są też cierpienia poszkodowanych. Za tymi osobami zawsze stoją bliscy, którzy nie chcą się dowiedzieć w taki sposób o tragedii – mówił rzecznik prasowy Sebastian Bauer.

Początkujący dziennikarze mieli także okazję porozmawiać z st. kpt. Szymonem Kwaśnicą, dowódcą zmiany I Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej KP PSP Wodzisław Śląski.

Siły i środki JRG Wodzisław Śląski

Zostali oprowadzeni po garażu, gdzie zobaczyli wozy strażackie, m.in. samochód rozpoznania w terenie oraz ciężkie wozy bojowe. Poznali historie ciekawych, a jednocześnie przerażających wypadków. Tutaj ponownie zwrócono uwagę, jak ważna jest wyrozumiałość dziennikarzy i ludzi postronnych na miejscu zdarzenia.

– Każdy reaguje inaczej w danej chwili, człowiek nie panuje nad swoimi emocjami. Zachowania są spontaniczne, dziwne, ale to jest normalna reakcja ludzi w nienormalnej sytuacji – podkreślał st. kpt. Szymon Kwaśnica.

Państwowa Straż Pożarna ściśle współpracuje z jednostkami OSP, które stanowią bezpośrednie wsparcie PSP. W powiecie wodzisławskim jest ich ponad 30.

Stanowisko Kierowania KP PSP

– Najważniejszy element, czyli pierwsze ogniwo Komendy Powiatowej Straży Pożarnej, to miejsce, w którym wszystko się zaczyna – stwierdził jeden ze strażaków.

A mowa tu o Powiatowym Stanowisku Kierowania, gdzie uczniowie odwiedzili pełniących służbę dyspozytorów. To właśnie tam przyjmowane są zgłosze-

nia, przekazywane przez numer ratunkowy 112. Strażacy opowiedzieli, jak wygląda praca w PSK oraz o współpracy jednostek m.in. z Jastrzębia Zdrój, Rybnika, Raciborza i Czech. Sprawy te zostały omówione przez Mateusza Kaczmarska i Adama Szełtaka, dyżurnych pełniących służbę w tym dniu.

Młodzi dziennikarze podczas pobytu w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej zgłębili tajniki pracy w jednostce oraz zasady dobrej relacji mediów ze strażakami, co z pewnością będzie dla nich pomocne w przyszłym wykonywaniu zawodu.

Julia Olejniczak



■ Podczas akcji odbył się również pokaz pierwszej pomocy przedmedycznej. FOT. ŁUKASZ PROKOPCZUK

W Rzuchowie zebrano prawie 6 litrów krwi

RYDUŁTOWY, RZUCHÓW Pierwsza akcja krwiodawstwa zorganizowana przez rydułtowskie Stowarzyszenie Honorowych Dawców krwi odbyła się w remizie OSP Rzuchów.

– Pierwsza w tym roku akcja w gminie Kornowac przeszła do historii. Podczas akcji w OSP Rzuchów krew oddało 13 osób, 3 osoby dołączyły do rodziny krwiodawców. Pozy-

skaliśmy do raciborskiego krwiodawstwa 5850 ml krwi. Dziękujemy druhom i druhom z OSP Rzuchów i OSP Rydułtowy za pomoc w przygotowaniu akcji. Pracownikom RCKiK w Raciborzu za przeprowadzenie akcji oddawania krwi – informuje Stowarzyszenie Honorowych Dawców Krwi w Rydułtowach. Podczas akcji odbyły się również pokazy udzielania pierwszej pomocy.

(FK)



■ Wizyta w komendzie była okazją do zobaczenia powiatowego stanowiska kierowania

„Wspaniały dzień dla Śląska”. Do Sejmu trafił projekt ustawy o uznaniu języka śląskiego

REGION Ustawa o gōdce trafiła do Sejmu RP. To kolejna próba uznania języka śląskiego za język regionalny. Wiele wskazuje na to, że tym razem ustawa zostanie przyjęta przez obie izby parlamenty i trafi na biurko prezydenta Andrzeja Dudy.

25 stycznia posłanka Monika Rosa z Koalicji Obywatelskiej złożyła w Sejmie RP projekt nowelizacji Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Projekt zakłada uznanie języka śląskiego za język regionalny, co z kolei otworzy drogę do jego nauczania w szkołach (w praktyce będzie to możliwe najwcześniej w 2025 roku).

Uznanie języka śląskiego za język regionalny skutkować będzie również możliwością zapisu imion oraz nazwisk w aktach stanu cywilnego i dokumentach tożsamości, a także używanie języka śląskiego jako pomocniczego w urzędach (dotyczy to gmin, w których co najmniej 20 proc. mieszkańców zadeklarowało w spisie powszechny,

że posługuje się językiem śląskim w kontaktach domowych).

Ważny krok dla Śląska

– Wspaniały dzień dla Śląska! Konsekwentnie, Monika Rosa złożyła ustawę o gōdce, o uznaniu języka śląskiego. W budżecie na 2024 rok zapisano 2 miliony złotych na przygotowanie nauki naszego języka w szkołach. Mamy większość klubów: Lewica, Koalicji Obywatelskiej i Trzeciej Drogi. Ustawa zostanie zaakceptowana przez Sejm i Senat. Wszystko w rękach osoby sprawującej urząd Prezydenta RP, Andrzej Duda – informuje na Facebooku senator Maciej Kopiec z Rybnika.

W tym miejscu dodajmy, że do odrzucenia (ewen-

tualnego) weta prezydenta potrzeba 3/5 głosów w Sejmie (przy obecności co najmniej połowy posłów). Posłowie KO, Trzeciej Drogi oraz Lewicy nie posiadają takiej liczby posłów.

Zdaniem Macieja Kopca, uznanie języka śląskiego za język regionalny to ważny krok, ale celem nadrzędnym jest uznanie Ślązaków za mniejszość etniczną. Senator Kopiec zapowiada, że projekt nowelizacji ustaw pod tym kątem zostanie złożony jeszcze w tej kadencji parlamentu.

Ślązacy w Narodowym Spisie Powszechnym 2021

Łącznie 585 tys. osób zadeklarowało narodowość śląską w Narodowym Spisie Powszechnym, który przeprowadzono w 2021



■ Posłanka Monika Rosa z KO i senator Maciej Kopiec z Lewicy

r. 231,8 tys. osób wskazało ją jako swoją pierwszą narodowość, a 353,9 tys. jako drugą. W tym samym

Narodowym Spisie Powszechnym 457,9 tys. osób zadeklarowało, że posługuje się językiem śląskim

w kontaktach domowych, przy czym 53,3 tys. używa tylko śląskiego.

(zet)



ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim

Zmieniłam bank, ale dopiero teraz przypomniało mi się, że w starym wniosku o świadczenie wychowawcze był tamten numer rachunku bankowego. W jaki sposób powiadomić ZUS, by wypłacał mi od lutego pieniądze 800 plus na trójkę moich dzieci już na nowy numer konta, to sporo pieniędzy i są mi potrzebne w każdym miesiącu, nie mogę na nie długo czekać?

W sytuacji, gdy zmienia Pani numer rachunku bankowego, konieczne będzie złożenie nowego wniosku o świadczenie wychowawcze 800+ na ten aktualnie trwający okres świadczeniowy. We wniosku należy podać wszystkie niezbędne dane oraz nowy numer rachunku bankowego. W takiej sytuacji zmienimy sposób wypłaty automatycznie.

O zmianie rachunku bankowego zostanie Pani poinformowana na swoim profilu PUE.

Od trzech tygodni jestem szczęśliwą mamą. Właśnie złożyłam wniosek o 800 plus na moją córeczkę. Wszłam sobie na profil PUE zaraz po wysłaniu wniosku przez bank i nie było go na PUE. Czy wszystko dobrze zrobiłam? Kiedy pojawi mi się informacja o tym, że wniosek został złożony?

Informacje o szczegółach wniosku o świadczenie wychowawcze 800+ pojawią się na Pani profilu na portalu PUE ZUS po przetworzeniu wniosku – może to trwać do 48 godzin. Informacje o swoim wniosku znajdzie Pani po lewej stronie wyświetlanej stronie zakładkę „Rodzina 800+”, a następnie należy

wejść w informacje pod hasłem „Szczegóły Twoich wniosków” tam znajdziemy takie dane jak: data wpływu wniosku do ZUS, kanały wpływu, np. PUE, bank, Emp@tia, typ wniosku, czyli SW-R (rodzic) lub SW-O (opiekun), okres świadczeniowy, kto składał wniosek i status wniosku (może być – zarejestrowany, prowadzone postępowanie wyjaśniające, pozostawiony bez rozpatrzenia, obsłużony, wycofany). W sytuacji, gdy wniosek jest składany przez portal PUE ZUS, możesz go podejrzeć w zakładce [Dokumenty i wiadomości] – [Dokumenty wysłane].

Wypełniłem wniosek o świadczenie 800 plus. Teraz mnie oświeciło, że zamiast imienia Maciek miałem wpisać Maciej. Czy to jest błąd, skoro

inne dane, jak PESEL, miejsce zamieszkania i moje dane się zgadzają? Czy muszę to skorygować, a jeśli tak to w jaki sposób?

Tak. Poprawność wpisania danych identyfikacyjnych rodzica czy opiekuna, jak również dzieci jest dla nas bardzo ważna. Dane jakie podawane są we wniosku automatycznie porównujemy z danymi zapisanymi w rejestrze PESEL. Zdrobienie imienia może być dla systemu nieczytelne. Jeśli wysłał Pan wniosek o świadczenie wychowawcze z błędem, to należy złożyć nowy wniosek i wprowadzić poprawne dane.

Lekarz u mnie stwierdził astmę. Pracuję jako górnik. Czy astma jest uznawana za chorobę zawodową w górnictwie?

Szczegółowe informacje dot. chorób zawodowych, sposobu i trybu postępowania w sprawie choroby zawodowej oraz podmiotów właściwych do rozpoznania chorób zawodowych określa Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 2009 r. w sprawie chorób zawodowych (Dz.U. z 2013 r. poz. 1367). Wykaz chorób zawodowych jest załącznikiem do tego Rozporządzenia. Jednostkami orzecznictwymi I stopnia są poradnie chorób zawodowych wojewódzkich ośrodków medycyny pracy i to tam należy się zwrócić z pytaniem. Stwierdzeniem chorób zawodowych zajmuje się Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny. To właśnie ta instytucja, a nie Zakład Ubezpieczeń Społecznych zajmuje się wydawaniem decyzji o chorobie zawodowej.

Pieniądze dla klubów sportowych przyznane w Wodzisławiu. Najwięcej dostaną SWD i MKP Odra Centrum

WODZISŁAW ŚL. Po zapoznaniu się z propozycjami komisji opiniującej wnioski klubów sportowych w konkursie z zakresu rozwoju sportu na terenie miasta Wodzisławia Śląskiego w 2024 roku, prezydent Mieczysław Kieca przyznał klubom łącznie 800 tys. zł.

Środki dla klubów sportowych na prowadzenie działalności i projekty w 2024 roku zostaną rozdysponowane pomiędzy 17 podmiotów. Największą część tortu, bo 136,8 tys. zł dostanie Klub Sportowy SWD Wodzisław Śląski, a 103,5 tys. zł otrzy-

ma MKP Odra Centrum.

Następne w kolejności, pod względem wielkości dotacji, są Akademia Sportowa TOP-Team (73 tys. zł), Wicher Wilchwy (60,2 tys. zł), UKS Strzał (61,5 tys. zł) oraz LKS Naprząd 46 Zawada (59,7 tys. zł).

49 tys. zł na działalność w 2024 roku otrzyma Międzyszkolny Klub Sportowy, a nieco mniej, bo 47,7 tys. zł będą mieli do dyspozycji działacze i zawodnicy KS 25 Kokoszyce. Z kolei 46 tys. zł dostaną sportowcy z MKS Zorza, a koszykarki z ŻKK Olimpia będą miały do zagospodarowania 45,6 tys. zł.

40,7 tys. zł otrzyma również KS SKI Team.

W progu poniżej 40 tys. zł znalazło się 6 klubów. To UKS Baszta (37,3 tys. zł), Klub Sportów Walki Boxing Odra (10,2 tys. zł), Klub Sportowy Octagon Wodzisław Śląski (9 tys. zł), Ognisko Specjalistyczne TKKF Karate-DO (8,8 tys. zł), Klub Sztuk Walki Sanda (7,7 tys. zł) oraz Klub Rekreacyjno-Sportowy TKKF Relaks (3,3 tys. zł).

(ska)

■ Największym kawałkiem tortu, czyli puli dla klubów sportowych może tym razem pochwalić się KS SWD Wodzisław Śląski



„LICZY SIĘ TYLKO MIŁOŚĆ”

Wieczorek poetycki w rogowskiej szkole



■ Uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Rogowie zachwycili publiczność swoimi występami

ROGÓW W czwartek (25.01) uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Rogowie zaprezentowali swoje talenty podczas wieczorku poetyckiego.

Przedstawienie przygotowały panie Justyna Stokłosa, Beata Bugła, Jolanta Wuwer i Katarzyna Lipka, nauczycielki z rogowskiej szkoły. W projekcie wzięło udział 52 dzieci z klas IV-VIII. Występy zachwyciły zgromadzoną w szkole publiczność. Była to pierwsza tego typu impreza.

- Pomysł zrodził się właściwie niedawno. Chodziło o to, żeby zaprezentować dzieci przed rodzicami, bo mają bardzo utalentowane

dzieci. Tak naprawdę chodziło nam o to, aby się zatrzymać. My ciągle gdzieś pędzimy i pędzimy a chodzi o to, aby być tu i teraz i wyjąć jakąś refleksję z tego wieczoru. To było nasze przesłanie - mówi Nowinom Justyna Stokłosa.

Motyw miłości związany był z nadchodzącymi walentynkami oraz z okresem świątecznym. - Pozostaje po nas tylko miłość i ona jest najważniejsza. Uczniowie bardzo chętnie się zaangażowali w ten projekt. Nasze dzieci uwielbiają grać i lubią takie wydarzenia, choć kosztuje ich to dużo stresu - kończy pani Stokłosa.

(FK)

Już wkrótce spotkania z prezydentem w dzielnicach

WODZISŁAW ŚL. W lutym ruszy coroczny cykl spotkań prezydenta Mieczysława Kiecy z mieszkańcami. Spotkania są doskonałą okazją do rozmowy nie tylko o planach miasta na 2024 rok, ale także o potrzebach i pomysłach wodzisławian związanych z funkcjonowaniem Wodzisławia Śląskiego. Pierwsze z zaplanowanych spotkań odbędzie się w poniedziałek, 12 lutego o godz. 17:00 w dzielnicy Jedłownik Szyb.

Obok prezydenta, w spotkaniach uczestniczyć będą także zastępcy prezydenta wraz z przedstawicielami wydziałów Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego oraz dyrektorzy miejskich jednostek. Celem tych corocznych spotkań w dzielnicach jest pozyskanie jeszcze szerszej wiedzy o potrzebach mieszkańców, poznanie ich wniosków i inicjatyw dotyczących funkcjonowania ich dzielnic, a przede wszystkim bezpośredni kontakt z wodzisławianami.

(ska)

HARMONOGRAM SPOTKAŃ

- 12 lutego 2024 roku, godz. 17:00
- Jedłownik Szyb / Szkoła Podstawowa nr 4/
- 13 lutego 2024 roku, godz. 17.00
- Jedłownik-Turzycka-Karkoszka / Szkoła Podstawowa nr 2/
- 15 lutego 2024 roku, godz. 17.00
- Nowe Miasto / Dworzec kolejowy/
- 16 lutego 2024 roku, godz. 17.00
- Trzy Wzgórza / Szkoła Podstawowa nr 10/
- 19 lutego 2024 roku, godz. 17.00
- Radlin II / OSP Radlin II/
- 20 lutego 2024 roku, godz. 17.00
- Stare Miasto / Pałac Dietrichsteinów/
- 21 lutego 2024 roku, godz. 17.00
- Zawada / Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 1/
- 22 lutego 2024 roku, godz. 17.00
- Wilchwy / Szkoła Podstawowa nr 9/
- 26 lutego 2024 roku, godz. 17.00
- Kokoszyce / OSP Kokoszyce/

AUTOPROMOCJA

HistoriON



Start portalu 31 stycznia 2024 r.

*Nasza historia
to Twoje życie!*

Jeśli chcesz się
nim podzielić z nami

📞 dzwoń i wysyłaj zdjęcia 📷

na WhatsApp:
662 059 116

✉ pisz:

historion@nowiny.pl

*Tvoja historia
to nasz temat*

🌐 www.historion.pl

✉ historion@nowiny.pl

Pomoc niepełnosprawnym w OPS Lubomia

LUBOMIA Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubomi od 2021 r. realizuje programy rządowe finansowane ze środków funduszu solidarnościowego skierowane do osób niepełnosprawnych (dzieci jak i dorosłych mieszkańców gminy), a także do ich opiekunów. Udział w programach jest bezpłatny dla ich uczestników, nie obciąża też gminy żadnymi kosztami. Także w 2024 roku OPS prowadzi nabór do programów.

Programy w OPS Lubomia: „Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej” (w skr. AOON) oraz „Opieka wytchnieniowa” (w skr. OW) w roku ubiegłym były w gminie Lubomia realizowane w okresie od 1 marca do 31 grudnia 2023 r. – Celem pierwszego z programów „Asystent osobisty osoby niepełnosprawnej” jest poprawa jakości życia osób z niepełnosprawnością (uczestników programu) poprzez zapewnienie im pomocy asystenta osobistego. Program skierowany jest do dzieci i osób dorosłych z umiarkowanym lub znacznym stopniem niepełnosprawności lub z orzeczeniem równoważnym – informuje Irena Koczwara, kierownik OPS Lubomia. Usługi asystenta są świadczone adekwatnie do potrzeb uczestnika i polegają na wspieraniu osoby niepełnosprawnej w czynnościach: samoobsługowych (np. w jedzeniu, kąpiel, utrzymaniu higieny osobistej), prowadzeniu gospodarstwa domowego (np. wspólnym gotowa-

niu, robieniu zakupów, nauce rozliczania budżetu), przemieszczaniu się poza miejsce zamieszkania, (wspólnie z asystentem), pomoc w komunikowaniu się z otoczeniem (wspólne z asystentem odwiedziny rodziny, znajomych, udział imprezach lokalnych, wyjazdy do instytucji kultury, ośrodków kultu religijnego lub innych w razie potrzeb). OPS Lubomia w 2023 r. na potrzeby programu zatrudniała 16 asystentów osobistych świadczących usługi wobec 28 podopiecznych, w tym dwójki dzieci, średnio 20–40 godzin miesięcznie w zależności od potrzeb i sytuacji życiowej osoby niepełnosprawnej. Asystentem osobistym może zostać osoba nie będąca członkiem rodziny uczestnika, w pierwszej kolejności posiadająca kwalifikacje jako opiekun osoby starszej czy niepełnosprawnej lub wykształcenie pedagogiczne, także psychologiczne, kwalifikacje terapeuty, pielęgniarki, siostry PCK, ale także osoba posiadająca jedynie 6 miesięczne do-

świadczenie w pracy z osobami niepełnosprawnymi. Asystentem może zostać także osoba nie spełniająca powyższych wymagań, jeżeli została wskazana przez uczestnika programu.

Dla niepełnosprawnych oraz opiekunów

– Programy rządowe zostały skierowane nie tylko do osób niepełnosprawnych, ale także do ich opiekunów, sprawujących codzienną opiekę nad tymi osobami. Takim programem jest wsparcie w formie opieki wytchnieniowej. Program ten przewiduje możliwość całonocnego pobytu osoby niepełnosprawnej w ośrodkach zapewniających całonocną specjalistyczną opiekę z zapewnieniem usługi personelu medycznego, fizjoterapeuty, psychologa i innych, w ilości do 14 dni dla jednej osoby.

Forma tej pomocy ma umożliwić opiekunom osoby niepełnosprawnej załatwienia w czasie pobytu ich podopiecznych w placówce – swoich spraw, w tym np.:

zrealizowanie wyjazdu wypoczynkowego, do instytucji kultury, załatwienie spraw urzędowych czy zaspokojenie innych potrzeb – wyjaśnia Irena Koczwara.

W gminie Lubomia w 2023 r. opieka w tej formie była świadczona przez placówkę całonocną w Senior Residenc w Zabełkowie, w terminach uzgodnionych z opiekunami. Z tej formy pomocy skorzystało 19 opiekunów, których podopieczni zostali skierowani do powyższej placówki. Warunkiem udziału w programie jest posiadanie przez podopiecznego orzeczenia o znacznym stopniu niepełnosprawności oraz wspólne zamieszkiwanie na codzień opiekuna z osobą niepełnosprawną pod tym samym adresem.

– W związku z tym, iż corocznie znacznie wzrasta zainteresowanie mieszkańców gminy wsparciem oferowanym przez powyższe Programy, nasza gmina i OPS, na rok 2024 w składanym wniosku do Wojewody o środki finansowe na realizację tych programów wnioskowała o znaczne

zwiększenie liczby opiekunów, jak i podopiecznych, mogących wziąć udział w tych programach. OPS w 2024 r. zamierza realizować opiekę wytchnieniową w jeszcze jednej formie, polegającej mianowicie na wsparciu w formie dziennej przez asystenta osobistego – nie tylko osoby niepełnosprawnej, ale także opiekuna sprawującego opiekę nad niepełnosprawnym – informują w lubomskim OPS. Usługa ta realizowana będzie w ten sposób, iż w określone dni tygodnia, w ustalonej ilości godzin asystent osobisty będzie sprawował opiekę na niepełnosprawnym, w miejsce opiekuna, w czasie, w którym opiekun będzie mógł połatwiać swoje sprawy.

Pomoc w 2024 roku

W 2024 r. programy będą realizowane podobnie jak w 2023 r. – w okresie od 1 marca do 31 grudnia. Gmina Lubomia została zakwalifikowana do programów na rok 2024 i jako jedna z nielicznych min powiatu otrzymała 100 proc. wnio-

skowanych środków. Na opiekę wytchnieniową gminy i miasta pobliskich powiatów otrzymały średnio 100 tys. zł, gmina Lubomia 244 800 zł. Na program asystenta osobistego gmina otrzymała również maksymalną kwotę wnioskowanych środków w wys. 517 140 zł. – Liczba osób niepełnosprawnych i asystentów biorących udział w programie jest zależna od wysokości przyznanych gminie środków. Przyznana nam kwota na Programy pozwoli na zatrudnienie większej ilości opiekunów osobistych i zakwalifikowanie większej liczby osób niepełnosprawnych do programów, niż w latach poprzednich. Zgłoszenia będą weryfikowane – w przypadku: asystentów osobistych pod kątem ich kwalifikacji, doświadczenia, a w przypadku osób niepełnosprawnych od ich ogólnej sytuacji rodzinnej i społeczno-zdrowotnej – zapowiada kierownik OPS, zachęcając chętnych do kontaktu pod numerami tel. (32) 4516 026, (32) 4516 104 oraz kom. 512 894 514.

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny
art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Już 15 lat na rynku!



PULS SENIORA

30 stycznia 2024 roku

ZDROWIE / ROZRYWKA / WYPOCZYNEK / KULTURA / PRAWO

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny
JASTRZĘBSKIE

nowiny
ŻORSKIE

MAGAZYN
RYBNICKI **nowiny.pl**



Starzenie się nie oznacza rezygnacji z pasji i odkrywania nowych obszarów życia. Udowadniają to seniorzy z Żor, dla których teatr stał się miejscem, gdzie mogą błyszczeć w nowy, ekscytujący sposób.

To nie koniec, to początek! Seniorzy z Żor udowadniają, że życie na pełnych obrotach jest możliwe na emeryturze

21 i 22 stycznia to wyjątkowy czas, kiedy wnuki spotykają się ze swoimi dziadkami, by złożyć im życzenia z okazji Dnia Babci i Dziadka. W tym roku pragniemy podkreślić nie tylko wartość rodzinnych więzi, ale także pasje seniorów, które odgrywają istotną rolę w ich aktywnym stylu życia. O zaletach jednego z takich sposobów spędzania wolnego czasu opowiada nam trójka seniorów związanych z Teatrem Amatorskim Osób Dorosłych „Apteczka” z Żor: Danuta Jendryszczyk, Henryka Świerczyna oraz Stanisław Sobiecki.

Trzeba wyjść do ludzi

Teatr to nie tylko miejsce dla artystów, ale także przestrzeń, która sprzyja budowaniu społeczności. Dla seniorów jest to doskonała okazja do nawiązywania nowych znajomości, dzielenia się swoimi pasjami i tworzenia trwałych więzi. Grupa teatralna staje się jak druga rodzina, gdzie wspólnie pracuje się nad tworzeniem niezapomnianych spektakli. – Na próbach żartujemy, panuje luźna, wesoła atmosfera. A mówią, że śmiech, to zdrowie, dlatego korzystamy ile możemy – mówią nam nasi rozmówcy. – Nie

można się izolować, trzeba wyjść do ludzi – dodają. Pani Henryka zwraca uwagę, że różne senioralne aktywności motywują ich do tego, że np. trzeba się schludnie ubrać, pomalować, zadbać o siebie. – A to są ważne kwestie szczególnie dla kobiet. W każdym wieku chcemy czuć się pięknie – podkreśla.

Trenowanie pamięci

Nasi rozmówcy mówią nam, że zaangażowanie w teatr to nie tylko forma rozrywki, ale także znakomity sposób na rozwijanie umiejętności aktorskich, poprawę pamięci i koncen-



■ – O zaletach jednego ze sposobów spędzania wolnego czasu opowiada nam trójka seniorów związanych z Teatrem Amatorskim Osób Dorosłych „Apteczka” z Żor: Stanisław Sobiecki, Danuta Jendryszczyk oraz Henryka Świerczyna. FOT. JUSTYNA KONISZEWSKA

tracji. – Regularne próby i występy stymulują umysł, utrzymując go aktywnym i elastycznym – zwraca uwagę pan Stanisław. – Teatr daje nam to, że musimy przede wszystkim zapamiętać tekst. Wtedy nasz mózg cały czas pracuje, a dzięki temu się nie starzejemy, albo przynajmniej wolniej się starzejemy – dodaje z uśmiechem. Teatr jest również miejscem, gdzie seniorzy mogą wyrazić siebie, odkrywać nowe zainteresowania i budować pewność siebie. – Tak naprawdę dopiero na emeryturze na różne aktywności mamy czas. Za czasów szkolnych występowałam na scenie,

teraz znowu mogę to robić, bo mam na to właśnie czas. Wcześniej przede wszystkim z powodów zawodowych nie mogłam sobie na to pozwolić – mówi pani Danuta.

Aktor – senior

W teatrze każda rola jest okazją do wyrażenia różnorodnych emocji i doświadczeń. Seniorzy, posiadając bogate historie życiowe, przynoszą na scenę głębokie zrozumienie ludzkich relacji, emocji i problemów. To właśnie doświadczenie, które zdobyli przez lata, czyni ich aktorami wyjątkowymi, potrafiącymi poruszyć publiczność w sposób auten-

tyczny i głęboki. 17 stycznia Teatr Amatorski Osób Dorosłych „Apteczka” w Klubie Rebus zaprezentował premierowo spektakl pn. „Milionerka z Osiedla”. Opowieść okazała się prawdziwym strzałem w dziesiątkę, co potwierdziły gromkie śmiechy, jakie wypełniły całą salę podczas spektaklu. Spektakl skupiał się na humorystycznej relacji pomiędzy bohaterami a tematem posiadania wielkich pieniędzy. Seniorzy, wcielający się w role stworzone przez Barbarę Musiałek, zaskoczyli nie tylko doskonałą grą aktorską, ale także inteligentnym i zabawnym scenariuszem. Barbara Musiałek, odpowiedzialna za scenariusz i reżyserię podkreśla, że występ na scenie wymaga wyobraźni, samodyscypliny, odwagi i miłości do sztuki. – Pracuję z ludźmi, których szczerze podziwiam. Przychodzą na moje zajęcia teatralne od wielu lat, bo tego chcą. Dla mnie to dowód na to, że moja praca, która jest też moją pasją, ma sens i jest potrzebna. Korzyści z niej są obustronne. Aktorzy wzrastają, rozwijają się i stają bardziej profesjonalni. Wnoszą przez to wysoką jakość zarówno do każdej sztuki, nad którą pracujemy, jak i do mojego

życia. Zaczynam rozważać, czy nie usunąć słowa „Amatorski” z nazwy grupy. To piękni ludzie, a ja uczę się od nich, jak pięknie żyć w każdym wieku. Gdy „dorosnę”, chcę być taka jak oni – mówi nam.

Życie na emeryturze

W dzisiejszych czasach emerytura to nie tylko czas spokoju i odpoczynku, ale także okres pełen pasji, aktywności i nowych możliwości. Seniorzy, z dala od stereotypu nudnej emerytury, wypełniają swoje dni fascynującymi zajęciami, rozwijają pasje oraz uczestniczą w różnorodnych wydarzeniach społecznych. – Jeździmy na wycieczki, chodzimy na tańce, jogę, pilates – wymieniają pani Danuta, pani Henryka i pan Stanisław podkreślając, że życie po przejściu na emeryturę nie musi oznaczać rutyny i monotonii. – Życie na emeryturze nie jest nudne, my nie mamy czasu na nudę. Inwestujemy w siebie, ale dzięki temu jesteśmy cały czas w ruchu – podkreślają zachęcając innych seniorów, aby korzystali z różnego rodzaju aktywności. – Pamiętajcie, życie zaczyna się dopiero na emeryturze – przekonują.

Justyna Koniszevska

Oszuści nie śpią!

Seniorze, na co musisz uważać?

Policja i inne służby co chwilę ostrzegają przed różnymi oszustwami, bo stale wymyślane są nowe sposoby, aby wyłudzić pieniądze, szczególnie od seniorów. Jakie metody ostatnio są stosowane przez oszustów i co może nam grozić?

Przestarzały wnuczek

Choć coraz rzadziej, to jeszcze słyszy się niestety o oszustwach na wnuczka. Oszuści korzystają z dobroliwości osób starszych i

wykorzystują to, aby wyłudzić pieniądze. Scenariusz jest prosty, ale też łatwy do zweryfikowania. Do seniora dzwoni rzekomy wnuczek, z innego numeru, bo jego telefon uległ uszkodzeniu. Mówi, że miał wypadek lub inne zdarzenie losowe, w wyniku czego pilnie potrzebuje pieniędzy (np. żeby dogadać się po stłuczce z innym kierowcą). W związku z tym, że sam nie może przyjechać, wyśle kolegę, któremu mamy przekazać pieniądze. Takiego oszusta

można łatwo rozgryźć – np. wypytując o szczegóły rodzinne, a także (koniecznie!) dzwoniąc do naszego prawdziwego wnuczka, aby potwierdzić, czy to on dzwonił, czy mamy do czynienia z oszustem.

Ta metoda oszustów przechodziła na przestrzeni ostatnich lat różne modyfikacje. Oszuści podają się także m.in. za policjantów, agentów rządowych, urzędników, gazowników, pracowników Taurona i innych instytucji. Dlatego za-

■ Nie daj się zwieść! Sprawdź tożsamość rozmówcy, unikaj szybkich decyzji.

FOT. WWW.FREEPIK.COM

wsze trzeba weryfikować tożsamość osoby, z którą mamy do czynienia, bo możemy stracić pieniądze, nawet całe oszczędności życia. Sprawcy oszustw wywierają na ofiarach presję czasu. Nie dają chwili na zastanowienie się, czy sprawdzenie informacji o dzwoniącym. Przekonują starsze osoby, że ich pieniądze pomogą w schwytaniu przestępców. Mówią, że gotówka przechowywana na koncie nie jest bezpieczna, a oszust ma do nich łatwy dostęp. Przestępcy podając się za funkcjonariuszy, grożą konsekwencjami prawnymi, jeżeli ich rozmówca nie będzie współpracował. Tuż po przekazaniu pieniędzy kontakt się urywa, a przestępcy znikają ze wszystkimi oszczędnościami ofiary.

Dzień dobry. Dzwonię z infolinii banku

Metoda „na pracownika

banku” ma na celu przejęcie dostępu do konta bankowego oraz zgromadzonych na nim środków. Jak to wygląda w praktyce? Oszust dzwoni do ofiary podając się za konsultanta bankowego. Rozmowa nie wzbudza wątpliwości ofiary, bo przestępca podszywa się pod numer prawdziwej infolinii bankowej. Informuje ofiarę o niepokojących transakcjach na jej koncie. Aby zapobiec utracie pieniędzy „konsultant” poleca zainstalowanie aplikacji, która pozwoli mu na sprawne i szybkie działania na koncie rozmówcy. Nieświadoma podstępowi ofiara wykonuje polecenia, instaluje aplikację i loguje się na swoim koncie. W ten właśnie sposób oszust uzyskuje do niego dostęp i może wykonywać różne transakcje. Często zdarza się również, że po przejęciu dostępu do konta sprawca zaciąga tzw. szybki kredyt.

Zablokowali mi konto. Czy możesz zapłacić za moje zamówienie?

Jedną z metod wyłudzenia pieniędzy przez oszustów jest metoda tzw. „Na BLIKa”, choć częściej stosowana jest ona u osób młodych, bo to one częściej używają płatności BLIK. Przestępca po włamaniu się na konto wybranej osoby na portalu społecznościowym, wysyła komunikatorem do jej znajomych informację z prośbą o pożyczanie pieniędzy, tłumacząc się nagłą potrzebą uiszczenia opłaty. Następnie oszuści proszą swoją ofiarę o podanie kodu BLIK, dzięki któremu wypłacają pieniądze z bankomatu lub opłacą zamówienie. Niczego nieświadoma ofiara jest przekonana, że pomogła swojemu znajomemu. Niestety, w ten sposób może stracić pieniądze.

Źródło: KGP, oprac. (ska)

Kapka Wina

czyli smakujesz wino i życie



Kapka Wina to sieć winotek i barów z winem, która wywodzi się z Czech, jednego z „modniejszych” obecnie winnych regionów Europy, a dokładnie – z Moraw. Jej założycielem jest Petr Kasprák, winiarz i sommelier.

Proponujemy szeroką gamę win czeskich, słowackich, a także od dostawców z pozostałych regionów Europy (Włochy, Francja) oraz Gruzji. W całych Czechach i na Słowacji od wieków serwowane jest wino prosto z beczki. Poddane otwartej fermentacji i bez konserwantów, żyje swoim osobnym, powolnym rytmem, od spotkania do spotkania, czekając na swoich wielbicieli.

Nasze wina sprowadzamy z małych, rodzinnych win-



■ Kapka wina to sklep dla najbardziej wymagających klientów. Posiadamy w ofercie wina lane (40 rodzajów) i butelkowane – około kilkuset tytułów – zaprasza p. Agnieszka ze sklepu w Wodzisławiu.

nic. Oferujemy wina lane (40 rodzajów) i butelkowane – około kilkuset tytułów.

Największym zainteresowaniem cieszą się wina nalewane

bezpośrednio z beczki. Uwaga – nasze wina można nalać na wynos do butelki.

W asortymencie mamy:

- Szeroki wybór win butelkowych
- 8 kranów win lanych z beczki
- Wina bezalkoholowe
- Dodatki do win: wędliny, sery, przetwory i przekąski

A jeśli szukasz przytulnego miejsca do spędzenia wieczoru z przyjaciółmi czy rodziną w naszych punktach możesz zrelaksować się przy lampce wyśmienitego wina i desce wyselekcjonowanych serów!

Zapraszamy do naszego punktu w Wodzisławiu, ul. Zamkowa 7 (na przeciw Zozolandii). www.kapkawina.pl

Kapka Wina, z racji bliskości Czech, zdomowiła się w południowej części Polski, ale i na północy jest kilka punktów.

Najbliższe punkty znajdują się m.in. w Wodzisławiu, Rybniku, Jastrzębie-Zdroju czy Raciborzu.

REKLAMA

SUPER OPTICA

Salon optyczny oferuje

- ✓ bezpłatne badanie wzroku
- ✓ pomiar ciśnienia wewnątrzgałkowego
- ✓ pomiar grubości rogówki
- ✓ okulary na każdą kieszeń
- ✓ szeroki wybór opraw okularowych
- ✓ atrakcyjne rabaty

ZADZWOŃ

+48 780 780 274

ul. Jana Pawła II pawilon 1
44-300 Wodzisław Śląski



www.super-optica.pl





NATALIA LEWANDOWSKA-FAC

radca prawny, mediator

Czerwona teczka

Wraz z wiekiem częściej myślimy o uporządkowaniu swoich spraw, o tym co po sobie pozostawimy i komu. Martwimy się o najbliższych, chcemy sprawiedliwie podzielić to, co po nas zostanie, choćby po to, aby uniknąć sporów między dziećmi w przyszłości. Dlatego warto pomyśleć, aby założyć teczkę, w której zgromadzimy wszystkie ważne dokumenty. Być może np. nasze dzieci nie wiedzą w jakich bankach mamy założone konta bankowe, lokaty, czy zawarliśmy jakieś umowy ubezpieczenia siebie lub swojego majątku, czy spłacamy kredyt lub umowę pożyczki, czy może jesteśmy poręczycielami czyjegoś kredytu itd. Kolor takiej teczki czy segregatora oczywiście jest bez znaczenia, ważne jest to, aby w środku znalazły się ważne dla nas dokumenty, które mogą mieć bardzo duże znaczenie dla naszych bliskich. W tej teczce powinien się znaleźć również testament, jeśli taki sporządziliśmy. I właśnie testamentom i dziedziczeniu chciałabym poświęcić dalszą część artykułu.

Krótko o tym kto kiedy dziedziczy

Jeśli nie ma testamentu, to po śmierci spadkodawcy dochodzi do dziedziczenia ustawowego. W pierwszej kolejności dziedziczą małżonek i dzieci (wszystkie, nie tylko dzieci pochodzące z małżeństwa). Jeśli nie ma małżonka to dziedziczą tylko dzieci. Ale gdy brak jest dzieci wówczas małżonek dziedziczy łącznie z innymi członkami rodziny zmarłego. Przepisy szczegółowo określają kolejność dziedziczenia, a także części, w jakich małżonek dziedziczy w zbiegu z innymi członkami rodziny. Również gdy zmarły nie miał małżonka ani dzieci dziedziczy rodzina zmarłego, jego rodzice, rodzeństwo,

Zapytaj prawnika. Testamentowy poradnik seniora

dziadkowie, dzieci zmarłego rodzeństwa, w zależności od stanu faktycznego. Dlatego, zwłaszcza gdy spadkodawca nie posiada dzieci, warto rozważyć spisanie swojej ostatniej woli w formie testamentu. Warto również skorzystać z porady u doświadczanego prawnika, aby wiedzieć kto w danym przypadku wejdzie do kręgu spadkobierców ustawowych jeśli nie sporządzimy testamentu

Który testament jest lepszy?

Poza testamentami szczególnymi, dwie najważniejsze formy testamentu, to testament odrębny i testament notarialny. Który z nich jest lepszy? Żaden. Dobrze sporządzone mają taką samą moc. Oba uprawniają do nabycia spadku, a procedurę otwarcia testamentu i stwierdzenia nabycia spadku można przeprowadzić u notariusza lub w sądzie. Ale testament notarialny ma dwie dodatkowe zalety. Po pierwsze, notariusz swoim podpisem niejako poświadcza, że osoba sporządzająca testament jest świadoma treści oświadczenia, które składa. Gdy notariusz ma uzasadnione wątpliwości co do stanu psychicznego testatora, to testamentu nie powinien sporządzić. A po drugie, testament notarialny jest przesyłany przez notariusza do sądu i tam przechowywany. Testament notarialny może być również zamieszczony w Notarialnym Rejestrze Testamentów jeśli spadkodawca sobie tego życzy. Oznacza to, że po śmierci testatora można sprawdzić w takim rejestrze czy testament został zarejestrowany. Jeśli chodzi o skutki dla dziedziczenia, to oba testamenty wywołują takie same skutki prawne.

Jak sporządzić testament odrębny aby był ważny?

Testament taki musi być sporządzony w całości odrębnie i musi zostać podpisany przez spadkodawcę oraz opatrzony datą. Nie może więc być napisany na komputerze, wydrukowany i jedynie podpisany przez spadkodawcę, to zbyt mało.

Nie może również być spisany np. ręką wnuka a jedynie podpisany przez spadkodawcę. Jest jeden wyjątek od powyższych zasad, tzn. brak daty nie pociąga za sobą nieważności testamentu własnoręcznego, jeżeli nie wywołuje wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu, co do treści testamentu lub co do wzajemnego stosunku kilku testamentów.

Czy małżonkowie mogą sporządzić wspólny testament?

Nie, tzw. testamenty wzajemne to dwa odrębne testamenty, w których drugi współmałżonek jest powoływany do całego spadku i odwrotnie. Co to oznacza w praktyce? To, że w tej sytuacji nie dziedziczą małoletnie (lub dorosłe) dzieci, rodzice ani rodzeństwo. Całość spadku przypada drugiemu małżonkowi w całości. Pozwala to uniknąć wielu nieporozumień i trudnych sytuacji. Pomaga również np. zarządzać nieruchomościami, gdy małżonkowie posiadali małoletnie dzieci.

Czy można w jakiś sposób ochronić swoje pieniądze na wypadek śmierci?

Tak. Mowa tu o instytucji prawa bankowego, jaką jest dyspozycja na wypadek śmierci. Jeśli spadkodawca wskaże kogoś ze swoich bliskich (ustawa wskazuje kto może być taką osobą) jako osobę uprawnioną do wypłaty środków ze swojego konta bankowego po jego śmierci to pieniądze te, do określonej przepisami kwoty, nie wchodzi do spadku. Po prostu stają się własnością tej osoby. Pozwala to uniknąć sporów rodzinnych komu się te pieniądze należą.

Pamiętaj: dziedziczenie i zachówek to nie to samo

Niestety, często jest tak, że osoby chcące przekazać np. nieruchomości jednemu ze swoich dzieci sporządzają umowę darowizny i myślą, że to sprawi, że syn czy córka otrzymają dom i nikt nie będzie miał żadnych roszczeń po ich śmierci z tego tytułu. A to niestety nie jest cała prawda. Bo o ile darowa-

na nieruchomość nie będzie już w majątku spadkodawcy w chwili jego śmierci, a co za tym idzie, nie będzie wchodziła do spadku, to niestety najbliższym, i tu też przepisy definiują o kogo dokładnie chodzi, będzie przysługiwało roszczenie o zapłatę zachowku przeciwko obdarowanemu. Zachówek przysługuje również w sytuacji gdy wyżej opisany dom zostanie przekazany np. jednemu z dzieci w formie testamentu. Po śmierci darczyńcy lub testatora dziecko orientuje się, że np. rodzeństwo żąda zapłaty zachowku. Udając się do notariusza celem spisania umowy darowizny warto zapytać o zachówek, aby nie być zaskoczonym w przyszłości.

Czy w powyższej sytuacji można uniknąć zachowku?

Jest to możliwe np. jeśli prześlemy nieruchomość w formie umowy dożywocia a nie darowizny. Ale będzie się to łączyło z pewnymi obowiązkami ze strony dziecka wobec rodzica. Ponadto przepisy wskazują również szczegółowo co można „od-

liczyć”, aby zmniejszyć wartość zachowku. Ten temat jest jednak obszerny i zawsze wymaga szczegółowej analizy w danej sprawie, dlatego polecam zasięgnięcie porady w tym temacie u doświadczanego prawnika.

Co jeśli w spadku są tylko długi, jak uchronić najbliższych?

Przede wszystkim im o tym powiedzieć lub zgromadzić dokumenty o tym świadczące we wspomnianej teczce z dokumentami. Wtedy będą posiadali wiedzę aby odrzucić taki spadek. Innym sposobem jest zawarcie w formie aktu notarialnego umowy pomiędzy przyszłym spadkodawcą a spadkobiercą ustawowym, w której spadkobierca ustawowy zrzeknie się dziedziczenia po tej konkretnej osobie. Najważniejsza w tym wszystkim jednak jest świadomość. Spadkobiercy muszą wiedzieć o tym, że w spadku są długi, żeby móc podjąć odpowiednie działania. I tu ogromna rola przyszłych spadkodawców, aby tę wiedzę im przekazać.

REKLAMA

OPERACJE ZAĆMY I LECZENIE AMD W CZESKIM CIESZYNIE

- + ciesz się wszystkimi kolorami
- + pozbądź się zaćmy oraz okularów
- + soczewki premium z refundacją NFZ
- + leczenie chorób siatkówki z pełną refundacją NFZ
- + PRELEX całkowite pozbycie się okularów
- + finansowanie zabiegów przez klinikę
- + klinika przygotowuje wszystkie dokumenty do NFZ



NeoVize klinika okulistyczna

Hlavní Třída 2020/28, Český Těšín

Tel: +48 883 893 988

E-mail: info@neovize.pl

www.neovize.pl



NeoVize

LEPSZY WZROK

LEPSZE ŻYCIE

Seniorki z Rybnika zamieszkały pod jednym dachem. Samotność i zimno już im nie doskwierają

Nie wszyscy mieszkańcy Rybnika mogą pozwolić sobie na inwestycje w termomodernizację oraz wymianę źródła ogrzewania w domu. W mieście nie brak wdów, które często samotnie zamieszkują budynki jednorodzinne. Wiele z tych domów zostało wybudowanych w latach 70. XX wieku. Dziś są drogie w utrzymaniu, wymagają termomodernizacji. Nie mają też dostępu do sieci ciepłowniczej. Wyjściem z tej trudnej sytuacji może być tzw. cohousing (wspólne mieszkanie). To właśnie w Rybniku rozpoczęto pierwszy taki projekt w Polsce. Okazuje się, że cohousing to ulga dla osób starszych, a przy okazji korzyść dla klimatu.

Kamienica przy ul. Chrobrego 13 w Rybniku została zmodernizowana w 2021 roku. Znajduje się w niej osiem mieszkań – w tym dwa mieszkania chronione. Jedno z mieszkań chronionych jest przeznaczone dla seniorek, drugie dla kobiet opuszczających Dom dla Matek z Małoletnimi Dziećmi i Kobiet w Cięży. To właśnie w tym pierwszym, przeznaczonym dla seniorek, realizowany jest projekt cohousingowy.

Trzy seniorki – jedno mieszkanie, czyli cohousing w Rybniku

Jako pierwsza do mieszkania w kamienicy przy ul. Chrobrego wprowadziła się Felicja Berger. Kilka dni później przyjechała Felicja Wolny. – Myślałam, że blazna ze mnie robi. Pytam, jak się nazywa, a ona mówi, że Felicja. I tak zamieszkałyśmy razem, dwie Felicje na jednym mieszkaniu – mówi Felicja Berger, uśmiechając się do wspomnienia pierwszego spotkania z Felicją Wolny. Obie panie łączy piękny wiek, ale ich doświadczenia życiowe to dwa różne światy. Felicja Wolny przepracowała 40 lat w szkolnictwie. Felicja Berger ma za sobą podobny staż pracy, tyle że w Rybnickich Zakładach

Naprawczych, gdzie była suwnicową. Trzecia współlokatorka to Maria Korga, która wprowadziła się do mieszkania kilka miesięcy po nich. Pracowała w handlu.

Seniorki uwielbiają wspominać czas aktywności zawodowej. Felicja Berger z dumą prezentuje odznaczenia, które otrzymała za pracę – w tym Order Odrodzenia Polski nadany przez Przewodniczącą Rady Państwa Henryka Jabłońskiego w latach 70. XX wieku. Pani Berger chętnie opowiada anegdoty, jak np. ta o przepędzeniu... kontrolera. Takie kontrole stawiała cały zakład na baczność. Pani Felicja była w kabinie na suwnicy, gdy ktoś zaczął wchodzić do niej na górę. Stanowczo stwierdziła, że nikt poza nią nie może przebywać w tym samym czasie maszynie. Wezwana później na rozmowę do kierownika usłyszała od kontrolera, że gdyby we wszystkich zakładach suwnicowe były tak skrupulatne, to nie byłoby kogo kontrolować.

Felicja Wolny mówi, że pracując w szkole „przeżyła pięciu dyrektorów”. Cieszy się, że po upływie tylu lat od przejścia na emeryturę Szkoła Podstawowa nr 9 wciąż o niej pamięta i zaprasza ją na szkolne uroczystości. – Do niedawna jeszcze brałam w nich udział, ale teraz zdrowie mi już nie pozwala – mówi rybniczanka.

– Gdzie mnie nie skierowali, tam handel rozkwitał i wyniki sprzedaży się poprawiały – mówi Maria Korga, która wiele lat przepracowała w placówkach kioskowych.

Samotne wdowy z zimnych domów

Felicja Wolny zdecydowała się na przeprowadzkę w czasie pandemii. Nie mogła wychodzić z domu. Co prawda wolontariusze przynosili jej zakupy, a pracownicy ośrodka pomocy społecznej doglądali seniorki, jednak doskwierała jej



■ Od lewej: Maria Korga, Felicja Wolny, Felicja Berger. – Dobrze się tu czujemy ze sobą – mówią seniorki z kamienicy przy ul. Chrobrego. FOT. WOJCIECH ŻOŁNECZKO

samotność. Samodzielne utrzymanie kawalerki również wiązało się ze sporymi kosztami. – Pojechałam obejrzeć to mieszkanie. Od razu mi się spodobało. Było piękne, po remoncie, no i ta przestrzeń – mówi pani Felicja.

Felicja Berger przed przeprowadzką mieszkała w bardzo trudnych warunkach. Co prawda miała dom, ale ten znajdował się w katastrofalnym stanie. Przystarały budynek wymagał kapitalnego remontu, włącznie z dachem, który przeciekał. Dom trudno było ogrzać. Pani Felicja nie zawsze miała dość pieniędzy, by kupić węgiel na opał. Musiała zbierać chrust. Oferta Ośrodka Pomocy Społecznej spadła jej z nieba.

Rosnące koszty ogrzewania skłoniły do przeprowadzki również panią Marię Korgę. Najpierw zgłosiła się do Ośrodka Pomocy Społecznej po Kartę Dużej Rodziny, która miała jej zapewnić brak opłat w banku. Później otrzymała opaskę dla seniora. Pracowniczka Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku Katarzyna Torfińska odwiedziła ją w domu, gdzie mieszkała razem z córką. W domu było zimno. Pani Maria leżała pod kocem.

Niewiele się ruszała – kolana jej wysiadały. Katarzyna Torfińska zapytała ją, czy nie chciałaby przeprowadzić się do mieszkania, w którym mieszkają już inne kobiety. – A czy będzie tam ciepło? – zapytała pani Maria. – Tak – odpowiedziała pracowniczka OPS. Taka odpowiedź wystarczyła. W październiku 2022 roku Maria Korga wprowadziła się do mieszkania przy ul. Chrobrego, ogrzewanego na gaz. – Mieszkanie jest po remoncie, w pełni umeblowane. Mamy mikrofalówkę i zmywarkę. Latem siedzimy na tarasie. Do tego mieszkamy w centrum – wszędzie jest blisko – wylicza zalety mieszkania Maria Korga.

Pani Maria wspomina, że jej syn podchodził sceptycznie do pomysłu mamy. Poprosił o adres, spojrzł na Google Street View i jego oczom ukazała się... ruina. – Mamo, gdzie ty się przeprowadzasz? Do takiej ruiny? – pytał z niedowierzaniem. – Jakiej ruiny? Piękne mieszkanie – odpowiedziała mu pani Maria. Okazało się, że zdjęcie kamienicy w Google nie było zaktualizowane.

Przez pewien czas seniorki mieszkaly w czwórce, razem z panią Krysia. – Pani Krysia dowiedziała

się o tym mieszkaniu z Facebooka pana prezydenta Piotra Kuczery. Wynajmowała mieszkanie w suterenie. Było tam zimno, miała problemy ze zdrowiem – mówi Katarzyna Torfińska o tym, co skłoniło rybniczankę do skorzystania z oferty OPS. Z czasem problemy ze zdrowiem pani Katarzyny stały się tak poważne, że utraciła samodzielność, dlatego musiała trafić do Domu Pomocy Społecznej. Od tego czasu zwolnione przez nią miejsce pozostaje wolne. Okazuje się bowiem, że dla wielu osób, nawet w trudnej sytuacji, perspektywa dzielenia pokoju ze współlokatorką jest barierą nie do przejścia. Trzeba się dograć i zaakceptować przyzwyczajenia innej osoby. Nie każdy to potrafi.

Cohousing w Rybniku – co dalej?

Seniorki korzystają z rozmaitych form wsparcia. Pani Maria ma zabiegi rehabilitacyjne, panią Felicję Wolny wspiera asystent osoby niepełnosprawnej, natomiast Felicja Berger korzysta z usług pielęgnacyjnych. Do tego jest jeszcze niezastąpiona Katarzyna Torfińska z Ośrodka Pomocy Społecznej w Rybniku, która dogląda ich w mieszkaniu jako opiekun-

ka projektu. Za mieszkanie muszą płacić, ale koszty jakie ponoszą z tego tytułu są niższe niż wtedy, gdy mieszkają same.

Katarzyna Torfińska mówi, że pilotaż się powiodł. Aktualnie trwają poszukiwania kolejnego lokalu oraz środków zewnętrznych na sfinansowanie jego remontu, tak by spełniał niezbędne wymagania. Zainteresowanie jest spore, o czym pracownicy OPS przekonali się pomagając seniorom złożyć deklaracje do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków. – Mamy w mieście wiele seniorek, które po śmierci mężów zostały same na domach. Nie są w stanie zmodernizować źródeł ogrzewania, nie są w stanie opłacić kosztów ogrzewania, nie mają też na to sił – węgiel trzeba rozładować, trzeba go ciągle dokładać – mówi Katarzyna Torfińska.

Cohousingiem są zainteresowani również seniorzy w trudnej sytuacji. Przy kontynuacji projektu OPS zamierza uwzględnić uwagi zgłoszone w trakcie pilotażowego programu, przede wszystkim zapewniając lokatorom kolejnych mieszkań pokoje jednoosobowe, a także miejsce na chodniki i wózki, bez których starsze osoby nie mogą się obywać.

Mieszkanie cohousingowe w Rybniku to pierwszy projekt tego typu w Polsce. Ma on doniosłe znaczenie ze względu na wymiar społeczny i środowiskowy. Z jednej strony zapewnia godne warunki życia osobom starszym w trudnej sytuacji życiowej. Z drugiej strony może przynieść korzyści dla ochrony klimatu, przyczyniając się do zmniejszenia emisji CO₂ oraz pyłów PM10 oraz PM2.5 z przestarzałych kotłowni w domach, których właścicieli nie stać na termomodernizację nieruchomości oraz wymianę źródła ogrzewania na ekologiczne.

Wojciech Żołneczko

Zagrali i zaśpiewali na pięknym koncercie kolędowym

SYRYNIA W kościele pw. Św. Antoniego w Syryni odbył się wyjątkowy koncert noworoczny, w którym zaprezentowano najpiękniejsze kolędy, pastorałki oraz utwory świąteczne.

Koncert kolęd zorganizowano z okazji Dnia Babci i Dziadka. Wystąpili muzycy Mix Orkiestry por batutą Adama Bobera, który również jako solista zagrał na trąbce. Dla publiczności zaśpiewały także dzieci oraz członkowie Chóru Echo.

Koncert przyciągnął do syryńskiego kościoła liczną publiczność, zarówno spośród parafian, jak i z sąsiednich miejscowości. Na koncert zaprosił GOKSiR Lubomia.



(ska)

■ Koncertu wysłuchała publiczność z Syryni i okolicznych miejscowości



■ Na trąbce zagrał kierujący Orkiestrą Detą Gminy Lubomia – Mix Orkiestra Adam Bober



■ Kolędy zaśpiewali też uczniowie z Syryni



■ Pięknie zaśpiewali również członkowie Chóru Echo

REKLAMA

BYTOM | 17 MARCA 2024, GODZ. 17:00 KONCERT GWIAZD TELEWIZJI TVS



KORDIAN



KAPELA JAFAR



JACEK SILSKI



ANDY & LUCIA



KASIA PIOWCZYK



DAWID JANIAK



MAGDALENA RABANDA



ORGANIZATOR



PATRONAT MEDIALNY



FINALISTKA PROGRAMU MOSZ GRAJKA, ZOSTAŃ GWIAZDĄ!

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY, PLAC KARIN STANEK 1, 41 - 902 BYTOM
CENY BILETÓW: PARTER OD 85 ZŁ, BALKON 75 ZŁ, BILETY MOŻNA KUPIĆ NA KUPBILECIK ORAZ W KASIE BCK

Miasto promuje czworonogi, które szukają domu

WODZISŁAW ŚL. Miasto Wodzisław Śląski rozpoczęło wyjątkową kampanię, która ma na celu zachęcenie do adopcji zwierząt z tutejszego przytuliska prowadzonego przez Stowarzyszenie Na Rzecz Zwierząt – Koty Psy i My. Czworonożni przyjaciele czekają na swoją szansę na nowe życie z kochającymi opiekunami. Za okazane serce i bezpieczny dom odpłacą przywiązaniem i wiernością na całe życie.

Celem kampanii „Poznajmy się w wodzisławskim przytulisku!” jest uświadczenie lokalnej społeczności, jak wiele zwierząt czeka w schronisku na nowy dom oraz zachęcenie do adopcji pupili.

Poznaj wodzisławskie psiaki i koty

W ramach akcji, m.in. za pomocą miejskich billboardów, pragniemy przedstawić wyjątkowych bohaterów, psy - Mikiego, Bazyla, Akite, Milkę, Bruna, Rokiego, Tolka, Maszę, Zgredka, Fenixa oraz koty - Maję, Antosia i Cyganekę. Zwierzaki zamieszkują wodzisławskie przytulisko i marzą o tym, by zmienić miejsce zamieszkania na stałe. Aby pomóc im znaleźć nowy, kochający



■ Na miejskich billboardach, stronach internetowych i w mediach pojawiły się charakterystyczne zdjęcia psów i kotów z wodzisławskiego przytuliska

dom, wymyśliłiśmy chwytliwe anonsy: „Oferuję czułość i darmowe przytulasy”, „Szukam kogoś na stałe”, „Poznam dobrego człowieka celem wspólnego życia”, „Szukam kogoś do kochania”, „Szukam pani o miłym usposobieniu”, „Osłodziemy Ci życie”, „Mogę z Tobą zamieszkać?”, „Będziemy żyli długo i szczęśliwie”, „Niezależna kotka szuka towarzysza lub towarzysza”, „Jestem otwarty na związek na całe życie”, „Pozwól mi skraść Twoje serce”,

„Rozgrzeję Cię w zimowe wieczory”. Hasła te mają przyciągnąć uwagę i poruszyć serca potencjalnych adopcyjnych rodzin. Zdjęcia zwierzętom wykonała fotografa i wolontariuszka Marta Gebauer.

Rozważasz posiadanie psa lub kota? Jesteś gotów, aby dać mu stabilny dom, zapewnić wyżywienie i leczenie, gdy zajdzie taka konieczność? Jeśli tak, to odwiedź przytulisko, które ma swoją siedzibę przy ulicy Markłowieckiej 21f w

Wodzisławiu Śląskim. Znajdziesz tam zwierzęta, które są gotowe, aby rozpocząć nowy rozdział swojego życia. Decyzja o adopcji psa ze schroniska to poważne zobowiązanie, które wymaga odpowiedzialności i zaangażowania. To nie tylko spacer i wspólne zabawy, ale i szereg zobowiązań, tj. wizyty u weterynarza, możliwe problemy behawioralne. Decyzja o adopcji powinna być więc przemyślana. Pamiętajmy, że zwierzęta także mają uczucia.

Nie możesz adoptować? Sprawdź, w jaki sposób możesz pomóc!

Nie masz możliwości, aby przyszywać psa lub kota? Pomoc zwierzętom z przytuliska może być udzielana na wiele sposobów, np. możesz zostać wolontariuszem lub dostarczyć karmę do schroniska. Więcej informacji na ten temat można uzyskać pod numerem telefonu: 696 855 390.

źródło: UM Wodzisław Śląski

POWSTANIE NOWY ŻŁOBEK

WODZISŁAW ŚL. Dzięki uzyskanemu dofinansowaniu w ramach Programu rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 „MALUCH+” 2022-2029 w mieście zostaną utworzone miejsca żłobkowe na parterze obecnego Przedszkola Publicznego nr 9 wchodzącego w Zespół Szkół nr 1 w Wodzisławiu Śląskim. W styczniu br. zostanie podpisana umowa z projektantem. Następnie rozpoczną się prace projektowe i organizacyjne.

Roboty budowlane ruszą w 2025 roku.

W kwietniu 2023 roku poznaliśmy wyniki naboru wniosków o dofinansowanie w ramach Programu rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 „MALUCH+” 2022-2029. Ocena została dokonana przez urzędy wojewódzkie, które ostatecznie zakwalifikowały 991 wniosków z gmin oraz 1069 wniosków podmiotów niepublicznych, w tym ten złożony przez miasto Wodzisław Śląski.

Miasto Wodzisław Śląski planuje utworzenie 46 miejsc żłobkowych, które powstaną na parterze obecnego Przedszkola Publicznego nr 9 wchodzącego w Zespół Szkół nr 1 w Wodzisławiu Śląskim. Na realizację wspomnianego zadania miasto otrzymało dofinansowanie w wysokości 1 649 652 zł netto (środki z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności). Ponadto budżet państwa dofinansuje VAT do poziomu nie więcej niż 13,492 proc., czy-

li 222 571,04 zł. Wkład własny nie jest wymagany, chyba że wydatki na VAT przekroczą 13,492 proc. Ze wstępnych założeń realizacja projektu przewidziana jest na styczeń 2024 roku do czerwca roku 2026.

Dodatkowo miasto Wodzisław Śląski po rozpoczęciu działalności żłobka otrzyma 1 384 416 zł dofinansowania na 36 miesięcy funkcjonowania tej placówki. Środki zostaną przyznane w ramach Programu Fundusze Eu-

ropejskie dla Rozwoju Społecznego 2021-2027.

źródło: UM Wodzisław Śląskiego

FUTSAL			
II LIGA - MIEJSCA 11/13 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)			
X weekend (28.01.2024)			
Concrete DM – Odra Racibórz	2:6 (2:2)		
Paweł Skatula, Rafał Skatula – Michał Klusek 2, Roman Matuszek, Marcin Piesiak, Krystian Murawski, Mateusz Demianuk.			
TABELA			
11. Odra Racibórz	1	3	6:2
12. Braun-Mebel Racibórz	0	0	0:0
13. Concrete DM	1	0	2:6
XI weekend (04.02.2024)			
Odra Racibórz – Braun-Mebel Racibórz Lakiernia Proszkowa (nd 16:00).			(ak)

FUTSAL

I LIGA - MIEJSCA 1/2 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

X weekend (27.01.2024)

Piękny Trawniki – M&D Metallbau 6:2 (1:0)
Kamil Szufarski 2, Adam Jachim, Nataniel Wybraniec, Michał Rycka, Patryk Goly – Paweł Kulczyk, Mateusz Kondziolka.

I LIGA - MIEJSCA 3/4 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

X weekend (28.01.2024)

PRD Kühn – Zielone Żubry 8:4 (3:0)
Maksymilian Rogula 4, Mateusz Słodowy 3, Krzysztof Cerkowniak – Sebastian Kapinos 4.

I LIGA - MIEJSCA 5/6 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

X weekend (28.01.2024)

Solidne Felgi – Stopiw Garage 4:7 (0:4)
Kamil Koczo 2, Dawid Cieślak, Dawid Kwiatkowski – Radosław Grabarczyk 2, Kamil Rybarz, Tomasz Kozłowski, Bartosz Stebel, Denis Waś, Szymon Gardawski.

I LIGA - MIEJSCA 7/8 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

X weekend (27.01.2024)

Galaktikos – AmeWi-Bruk 3:3 (2:0)
rzuty karne 3:5
Patryk Knura 2, Kajo Dyl – Paweł Grud, Filip Franiczek, Mateusz Okrent.
Rzuty karne: Patryk Knura, Kajo Dyl, Marcin Lukoszek – Paweł Grud, Filip Franiczek, Mateusz Okrent, Kevin Gawlik, Tomasz Kabut.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Piękny Trawniki
2. Marek&Dariusz Metallbau GmbH
3. PRD Kühn
4. Zielone Żubry
5. Stopiw Garage
6. Solidne Felgi Kornowac
7. AmeWi-Bruk
8. Galaktikos

FUTSAL

II LIGA - MIEJSCA 1/6 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

X weekend (27/28.01.2024)

Bad Boys Browar – Start Pietrowice 2:3 (0:0)
Jakub Konopacki, Łukasz Kubalik – Dawid Modła, Jakub Olbrich, Damian Herud.
Brexit Football – Biochem Kietrz 8:3 (2:1)
Dawid Gorczowski 2, Jakub Ziemkiewicz 2, Kacper Rybarz, Mateusz Majcherek, Xavier Wiedera, Szymon Flegler – Paweł Delengowski, Kacper Kowalczyk, Wojciech Babik.
K-Instal – FC Bałagan 3:4 (1:2)
Bartosz Popow 3 – Jakub Korona 2, Jakub Franiczek, Szymon Świętek.

TABELA

1. Start Pietrowice Wielkie	3	9	13:10
2. Brexit Football	3	6	18:8
3. FC Bałagan	3	6	10:6
4. K-Instal	3	3	9:12
5. Bad Boys Browar Zamkowy	3	3	7:11
6. Biochem Kietrz	3	0	9:19

XI weekend (03/04.02.2024)

Brexit Football – LKS Start Pietrowice Wielkie (sb 19:00), Bad Boys Browar Zamkowy Racibórz – FC Bałagan (nd 17:00), K-Instal – Biochem Kietrz (nd 18:00).

FUTSAL

II LIGA - MIEJSCA 7/10 (PODOKRĘG RACIBÓRZ)

X weekend (27/28.01.2024)

Ululani FC – LKS Ocie 2:6 (0:1)
Jacek Hadam 2 – Szymon Szramowski 2, Jakub Wiergoń, Jakub Gawenda, Adam Urbiński, Damian Tatańczyk.
Wicher Plonia – EterKilometer 3:5 (1:2)
Piotr Barlik 2, Bartłomiej Sobek – Jakub Krybus 4, Dominik Kiszka.

TABELA

7. LKS Ocie	1	3	6:2
8. EterKilometer	1	3	5:3
9. Wicher Plonia	1	0	3:5
10. Ululani FC	1	0	2:6

XI weekend (03/04.02.2024)

Ululani FC – Wicher Plonia (sb 18:00), LKS Ocie – EterKilometer (nd 19:00).

ekonowiny powiatu wodzisławskiego

Są środki na wymianę źródeł ciepła w budynkach użyteczności publicznej

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach ogłosił nabór wniosków na przedsięwzięcia polegające na likwidacji źródła ciepła opalanego węglem oraz zabudowie pompy ciepła lub kotła na biomasę lub podłączenie do miejskiej sieci ciepłnej; dodatkowo wraz z zabudową instalacji fotowoltaicznej, magazynów energii oraz układu sterowania i modernizacją instalacji c.o. i c.w.u., a także termoizolacji budynku na terenie województwa śląskiego w

ramach Programu „Poprawa Jakości Powietrza w obiektach użyteczności publicznej zlokalizowanych w województwie śląskim”.

Beneficjentami środków mogą być osoby prawne posiadające tytuł prawny do nieruchomości, w których prowadzona jest działalność polegająca na: świadczeniu opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych, prowadzeniu działalności z zakresu pomocy społecznej, prowadzeniu noclegowni albo ogrzewalni, działalności organizacyjnej wspie-

rania rodziny i systemu pieczy zastępczej, prowadzeniu działalności systemu oświaty, prowadzeniu działalności z zakresu systemu szkolnictwa wyższego i nauki, prowadzeniu żłobka lub klubu dziecięcego, prowadzeniu działalności kulturalnej, prowadzeniu działalności archiwalnej, prowadzeniu działalności z zakresu ochotniczej straży pożarnej, prowadzeniu działalności zapewniającej całodobową opiekę osobom niepełnosprawnym, przewlekłe chorym lub osobom w podeszłym wieku, pro-

wadzeniu działalności z zakresu opieki paliatywnej i hospicyjnej, prowadzeniu działalności z zakresu administracji publicznej, prowadzeniu działalności niegospodarczej przez kościoły lub inne związki wyznaniowe.

Dofinansowanie w formie dotacji wyniesie do 60% kosztów kwalifikowanych, z zastrzeżeniem, że wysokość dofinansowania ze środków Funduszu dla jednego zadania (lokalizacji) nie może przekroczyć 250.000,00 zł.

Istnieje możliwość łączenia dofinansowania z inny-

mi środkami finansowymi lub z dofinansowaniem ze środków Funduszu wyłącznie w formie pożyczki. W przypadku ubiegania się o dofinansowanie w formie pożyczki należy złożyć wniosek o pożyczkę na wzorze znajdującym się na stronie internetowej Funduszu. Fundusz uzależnia udzielenie pożyczki i jej wysokość od zdolności kredytowej wnioskodawcy w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe oraz od ustanowienia prawnego zabezpieczenia spłaty pożyczki.

Wnioski wraz załącznikami należy składać w siedzibie Funduszu w Katowicach. Nabór wniosków trwa od 29 stycznia do 29 marca 2024 r. Kwota alokacji do dofinansowania w formie dotacji wynosi 5.000.000 zł. Dopuszcza się zmianę alokacji w trakcie trwania programu. Wniosek wraz z załącznikami należy sporządzić na obowiązujących formularzach dostępnych na stronie internetowej Funduszu.

(eco)

TO MUSISZ WIEDZIEĆ. Kiedy dokonać aktualizacji w bazie CEEB?

Samorządy ponaglane przez Główny Urząd Nadzoru Budowlanego (GUNB) coraz częściej będą przypominać swoim mieszkańcom o obowiązku aktualizacji bazy CEEB (Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków). CEEB należy zaktualizować w terminie 14 dni od dnia uruchomienia nowego źródła ciepła, wymiany (np. po uzyskaniu dotacji z Programu Czyste Powietrze) lub wyłączenia z użytkowania.

Obowiązek zgłoszenia źródła ciepła w terminie 14 dni mają również właściciele nowo wybudowanych

budynków oddanych do użytkowania.

Dlaczego należy aktualizować CEEB?

Jak podkreśla GUNB, celem złożenia deklaracji jest pozyskanie rzetelnych i wiarygodnych informacji od mieszkańców na temat używanych źródeł ciepła, co wynika z ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów budynku oraz o centralnej ewidencji emisyjności budynków.

Jednocześnie Główny Inspek-

tor Nadzoru Budowlanego informuje o rozszerzeniu bazy CEEB o dodatkowe informacje i dane, które można wprowadzić do systemu. Chodzi przede wszystkim o inwentaryzację budynku.

Na czym polega inwentaryzacja budynku?

Inwentaryzacja budynku polega na zebraniu informacji dotyczących danego budynku potrzebnych z punktu widzenia utraty ciepła i emisji CO₂. Inwentaryzacja pozwoli uzyskać uproszczoną

analizę efektywności energetycznej budynku, co pozwoli ocenić stan budynku i może pomóc lepiej zarządzać kosztami ogrzewania. Inwentaryzacja parametrów technicznych budynku jest całkowicie dobrowolna i decyzja o jej realizacji należy do właściciela bądź zarządcy budynku.

Kto przeprowadza inwentaryzację budynku i jak się odbywa?

Inwentaryzacja budynku polega na wypełnieniu formularza

inwentaryzacyjnego w systemie CEEB. Inwentaryzację można wykonać na trzy sposoby: samodzielnie wypełniając formularz inwentaryzacyjny, zamówić w swojej gminie poprzez Centralną Ewidencję Emisyjności Budynków, w ramach funkcjonalności „Zamów inwentaryzację budynku”, wykonać ją dodatkowo w trakcie przeglądu przewodów kominowych. Szczegóły dotyczące inwentaryzacji znajdują się na stronie internetowej gunb.gov.pl

(eco)



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji
dofinansowanej ze środków
WFOŚiGW w Katowicach
odpowiedzialność ponosi
Redakcja



Julian Czerwiakowski urodził się 22.01 o godz. 12.03. Chłopczyk ważył 3020g i mierzył 52cm. Jego rodzicami zostali Seweryn i Paulina z Ustronia. W domu na Juliana czeka siostra Hania.



Samuel Kozielski pojawił się na świecie 22.01 o godz. 10.12. Chłopczyk ważył 3500g i mierzył 56cm. Jego rodzicami zostali Ewa i Michał z Wodzisławia Śląskiego. W domu na Samuela czeka brat Daniel i siostra Milena.



Zuzia Marekwica pojawiła się na świecie 22.01 o godz. 8.37. Dziewczynka ważyła 3180g i mierzyła 53cm. Jej rodzicami zostali Danuta i Marek z Jaworzynki. W domu na Zuzię czekają dwaj starsi bracia, Bartek i Wojtek.



Nikodem Laska pojawił się na świecie 26.01 o godz. 7.50. Chłopczyk ważył 2880g i mierzył 53cm. Jego rodzicami zostali Marta i Marek z Żor. Nikoś jest pierwszym dzieckiem pary.



Gabriela Krawczyńska urodziła się 25.01 o godz. 19.02. Dziewczynka ważyła 3670g i mierzyła 57cm. Jej rodzicami zostali Paulina i Bartosz z Krostoszowic. W domu na Gabrysię czekają siostry, Aurelia i Felicja.



Nadia Bałdyga urodziła się 26.01 o godz. 10.58. Dziewczynka ważyła 3580g i mierzyła 57cm. Jej rodzicami zostali Dorota i Kamil z Gołkowic. Nadia jest pierwszym dzieckiem pary.

MOTORYZACJA**KUPIĘ**

• Skup samochodów osobowych i dostawczych w każdym stanie. Dojeżdżam do sprzedającego w dniu zgłoszenia. tel. 501-011-090.

• Skup samochodów. Kupimy każde auto za gotówkę! Dojazd do klienta, legalna firma, tel. 664-087-328.

• Skupujemy samochody do złomowania. Każdy stan oraz marka. Dojeżdżamy całodobowo. Dokumenty do wyrejestrowania na miejscu, tel. 501-525-515.

NIERUCHOMOŚCI**POSIADAM DO WYNAJĘCIA**

• Wynajmę 3-pokojowe mieszkanie w Tworkowie, 80 m kw., II p., 0049-170-210-5434.

• Wynajmę lokal w Tworkowie - centrum, 130 m kw., 0049/170210-5434.

PRACA**DAM PRACĘ**

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 12 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Poszukuję pracownika do robót remontowo-budowlanych z okolic Raciborza, 697-584-131.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Pracowałeś za granicą? Pomożemy odzyskać Twój zwrot podatku z Czech! Good Job&Tax, tel. 730-023-043.

• Rozlicz się z Niemiec i odzyskaj nadpłacony podatek. Good Job&Tax, tel. 730-023-043, podatki@goodjobtax.pl.

USŁUGI REM.-BUD.

• Kominy, uszczelnianie, frezowanie, remonty dachów, renowacje, dekarz, nr tel. 513611500

• Złota rączka, tel. 669-921-972, fachman-pb.pl.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• Firma Lew-Bud oferuje usługi ogólnobudowlane Wykończenia wnętrz, remonty: sufity systemowe, ściany, zabudowy z gk., gładzie gipsowe, malowanie, kafelkowanie, panele, hydraulika, 886-945-340.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

ZDROWIE**KARDIOLOGIA**

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzekiewicz, specjalista kardiolog, po-niedziątki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00.

PRENUMERATA 2024**nowiny**
WODZISŁAWSKIE**Zamów na stronie****POCZYTA**i odbierz bezpłatnie
w najbliższej Placówce
Poczty Polskiej

1 Zamów prenumeratę tygodnika na www.poczyta.pl
Możesz też wybrać każdy spośród 3000 tytułów!

Przejdź do ZAKŁADKI

Prenumerata prasy /ZAMÓWIENIE/

2 Wybierz dogodną dla Ciebie
Placówkę Pocztową

3 Odbieraj zamówioną prasę
podając otrzymany SMS-em
KOD ODBIORU

Zamów już teraz!

WYGODNIE, BLISKO CIEBIE I BEZ DODATKOWYCH OPŁAT!

**POCZYTA**www.poczyta.pl**INFOLINIA 12 422 14 85**

Odmień nasz los...

adoptuj przyjaciela...
www.owczarki.eu

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

WYDAWNICTWO NOWINY Sp. z o.o.,
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A, 47-400 Racibórz

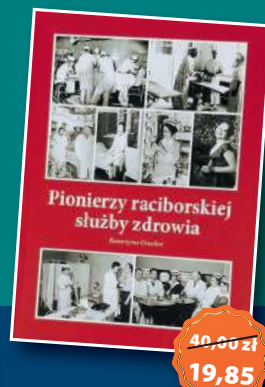
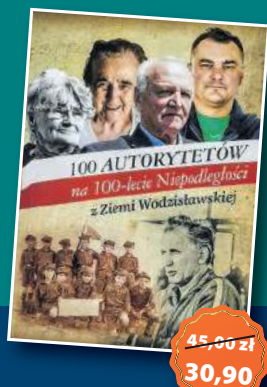
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27lub naszą stronę w Internecie: nowiny.pl/ogloszenia**CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)**

• motoryzacja – 20 zł	• matrymonialne – 15 zł	• praca – 20 zł	• usługi rem.-bud. – 20 zł
• biznes – 20 zł	• nauka – 15 zł	• towarzyskie – 30 zł	• usługi – 20 zł
• gastronomia – 20 zł	• różne – 15 zł	• transport – 20 zł	• wróżby – 20 zł
• kredyty, pożyczki – 20 zł	• podaruję – 10 zł	• turystyka – 20 zł	• zdrowie – 20 zł
• nieruchomości – 20 zł	• zguby – 10 zł	• noclegi – 20 zł	• zwierzęta – 20 zł

Ogłoszenie podwójne (16 do 30 słów) + 10 zł!

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: **32 415 47 27**

SKLEP
nowiny.pl**nowiny**
WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; <http://nowiny.pl>
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwarra@nowiny.pl, tel. 662 058 475

Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535,
e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672,
e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Adam Karbownik – a.karbownik@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczek, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec
© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

[illegible]

REKLAMA

TESIN
MEDIC
CLINIC

Klinika wykonuje operacje **zaćmy**

z możliwością
dofinansowania zabiegu

Czeski Cieszyn

ok. 2 km od granicy z Polską

+48 690 412 288

🔍 www.tesinmc.pl

HUMOR

W szkole. Trzecia klasa, lekcja matematyki.

- Aniu, co robi twój tata?
- Jest nauczycielem w przedszkolu.
- A ile zarabia?
- 760 zł.
- A mama?
- Mama jest bibliotekarką i zarabia 640 zł.

- To ile wynosi wasz budżet?
- 1 400 zł miesięcznie.
- Bardzo dobrze, piątka. Jasiu, a twój tata?
- Mój tata jest celnikiem na przejeździe kolejowym i zarabia 900 zł, mama pracuje w izbie celnej na przejściu samochodowym i zarabia 850 zł, nasz budżet wynosi 9 000 zł miesięcznie.
- Eh, Jasiu, no źle, znów będę ci musiała jedynie postawić...

- Zwisa mi to, przynajmniej żyjemy jak ludzie...
- ☺ ☹ ☺
- Wchodzi zapłakana blondynka do baru i wyżała się barmanowi:
- Dlaczego wszyscy się ze mnie śmieją, że jestem tak głupia?
- Nie martw się – mówi barman – znam kogoś kto jest głupszy. Woła siedzącą obok rudą i mówi:
- Idź do domu i sprawdź czy cie tam nie ma.

- Po 10 minutach przychodzi ruda i mówi:
- Nie, nie ma mnie tam.
- A blondynka się śmieje:
- JAKA GŁUPIA! JA BYM ZADZWONIŁA!
- 😊 😏 😊
- Przychodzą dwie blondynki do sklepu. Jedna mówi:
- Poproszę zeszyt w kółka.
- Sprzedawca na to:

- Niestety, ale nie ma takich zeszytów. Są tylko w kratkę, w linię lub czyste.
- Blondynka odchodzi, za to druga mówi:
- Ale ona głupia, chciała zeszyt w kółka.
 - No cóż – mówi sprzedawca – różni są ludzie. No ale co dla pani?
 - Poproszę globus Krakowa.